

PIĄTEK-NIEDZIELA
16-18 LUTEGO 2024

Redaktor wydania:
Krzysztof Basiński
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 14 (7736)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 19 lutego br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

Była starosta z zarzutami

– Ta sprawa jest polityczna. Jestem niewinna i zamierzam tego dowieść – mówi Aneta Karpiuk



2
STRONA

Wybory 2024

Krzysztof Żuk rozpoczął kampanię. Kto burmistrzem Biłgoraja, Hrubieszowa, Tomaszowa Lubelskiego i Dębłina?



3-5
STRONY

Motor mam zawsze w sercu

Rozmowa z Jackiem Bakiem, byłym piłkarzem, reprezentantem Polski



12
MAGAZYN

www.dziennikwschodni.pl

Zgotowała córce piekło

DRAMAT 9-letnia Julka przeszła piekło. Jej matka miała umyślnie wcierać w twarz dziewczynki toksyczną substancję. Oszpeciała ją na całe życie. Śledczy postawili Monice B. zarzuty znęcania ze szczególnym okrucieństwem. Mieszkańcy podlukowskiej wsi są w szoku

Ewelina Burda

Zaczęło się siedem lat temu. Wtedy 43-latką opowiadała, że jej córka ma poważne problemy ze zdrowiem, m.in. padaczkę lekoooporną i zapalenie skórno-wielomięśniowe.

– Ujawniło się, gdy Julia skończyła 2 latka. Pierwszym objawem była wysoka gorączka i biegunki z krwią. Na drugi dzień pojawiały się pęcherze na twarzy, które samoistnie pękały, po czym robiły się w tych miejscach rany do żywej tkanki – tłumaczyła wówczas dziennikarzom Monika B. W mediach pączkowały kolejne apele o zbiórkę pieniędzy na leczenie dziewczynki, która miała aż pisać o bólu. Kobieta żaliła się, że nie stać jej na leczenie Julki. – To nawet

4 tys. zł miesięcznie – podliczała.

W obliczu tych opisów z ust matki, ujawnione właśnie ustalenia śledczych szokuja. Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła bowiem kobiecie zarzuty znęcania nad córeczką ze szczególnym okrucieństwem. – Doprowadzała ona do kontaktu skóry dziecka w obrębie twarzy i karku z bliżej nieustaloną płynną substancją toksyczną o cechach drażniących, co spowodowało rozległe zmiany skórne, od rumienia i stanów zapalnych poprzez blizny aż do nieodwracalnych ubytków – zaznacza Agnieszka Kępka, rzecznik prokuratury. Julia straciła w ten sposób część ucha.

Śledczy przyglądali się sprawie od półtora roku, po tym, jak w jednym ze szpita-



li, do którego trafiła dziewczynka, lekarze zaczęli mieć wątpliwości. – Powołaliśmy wielu biegłych z zakresu kilku dziedzin medycyny, przesłuchaliśmy wielu świadków

Wyrodna matka została zatrzymana przez śledczych

FOT. EB

i zgromadziliśmy szeroką dokumentację medyczną.

Dowody te dały podstawę do przedstawienia zarzutów matce dziecka – podkreśla pani prokurator. Na razie, nie wiadomo, jaką substancję toksyczną matka aplikowała

Julce. – Uszkodzenia skóry dziecka kobieta przedstawiała służbie zdrowia oraz organom ochrony prawnej, w szczególności sądowi opiekuńczemu powołanemu do kontroli sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, jako zmiany chorobowe, co stanowi dodatkowo szczególne okrucieństwo – zauważa Kępka.

Po zatrzymaniu Monika B. nie przyznała się do zarzutów. Składała wyjaśnienia, ale prokuratura ich nie ujawnia. W środę sąd przychylił się do wniosku śledczych. Kobieta trafiła na 3 miesiące do aresztu w Lublinie.

Tymczasem mieszkańcy podlukowskiej wsi nie mogą wyobrazić sobie takiej gehenny.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

20 lutego rolnicy zablokują ekspresówki

PROTEST Na 20 lutego rolnicy zablokują główne drogi w regionie. Już dziś wiadomo, że droga ekspresowa numer 19 w kierunku Rzeszowa, tylko na odcinku do Kraśnika, będzie nieprzejezdna w czterech miejscach. Blokady mogą także pojawić się na trasie ekspresowej do Warszawy oraz niektórych drogach wojewódzkich. Rolnicy zablokują graniczne przejścia drogowe z Ukrainą oraz terminale kolejowe w Brodach i Hrubieszowie. Nie będzie natomiast zapowiadanego protestu w Lublinie, bo rolnicze kolumny 20 lutego ruszą na Warszawę

Paweł Puzio

W a j b l i s z y wtorek, 20 lutego, kierowcy powinni szykować się na koszmara. Już od rana, od godziny 9-10, na głównych drogach pojawiają się ciągniki rolnicze. Lista protestów wydłuża się.

Wczoraj już oficjalnie organizatorzy zgłosili blokady na S19, aż w czterech miejscach, tylko na odcinku Lublin-Kraśnik.

– W Konopnicy całkowicie zablokujemy ruch w kierunku Rzeszowa – mówi Paweł Zajac, organizator protestu na węźle Lublin-Węglin.

– Zablokujemy też drogę wojewódzką 747 w obu kierunkach oraz rondo na starej 19. Zaczynamy 20 lutego o godzinie 10 – dodaje Paweł Zajac, organizator protestu.

Kolejne blokady mogą stanąć na S19 w Strzeszowicach, Konopnicy oraz na węźle Kraśnik-Północ. – W

Kraśniku całkowicie zatrzymamy ruch w kierunku Lublina. Zablokujemy drogi, także wojewódzką, w godzinach od 10 do 16 – dodaje Sylwester Dziewulski, organizator protestu w tej lokalizacji. – Manifestujemy wobec polityki rolnej, klimatycznej i handlowej Unii

Europejskiej oraz nielegalnemu napływowi towarów z Ukrainy, niespełniających norm UE. Przewidujemy wysoką frekwencję przedstawicieli sektora rolniczego – dodał Sylwester Dziewulski.

Protesty na S19 zgłoszone są w terminie od 7 do 9 dni

przez całą dobę, zaczynając od 20 lutego. – Czy będziemy dłużej stali, to zależy od reakcji rządzących na nasze postulaty – dodał Sylwester Dziewulski. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że blokady staną również w Końskowoli i Rykach.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Była starosta z zarzutami. „Ta sprawa jest polityczna”

POLITYKA Zarzut przekroczenia uprawnień służbowych poprzez przerobienie dokumentów usłyszała po trwającym ponad 2 lata śledztwie Aneta Karpiuk. Była starosta hrubieszowski, teraz radna powiatowa i prawdopodobnie kandydatka na wójta Trzuszczan zapewnia, że to nic innego, jak polityczne rozgrywki

Anna Szewc
Aneta Karpiuk (chce, by pisać o niej podając pełne dane) mówi w rozmowie z nami, że sprawa jest polityczna.

– Jestem niewinna i zamierzam tego dowieść – stwierdza kategorycznie. I dodaje: – Mam nadzieję, że osoby, które pod moim adresem wysuwały te oskarżenia, poniosą tego konsekwencje. Bo wprowadzanie organów ścigania w błąd nie może pozostać bezkarne. Uważam, że są osoby, którym bardzo zależy, żebym nie startowała w wyborach samorządowych i dlatego podejmują takie działania przeciwko mojej osobie.

O co chodzi?

Wójt doniósł na starostę

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył w jeszcze 2021 roku ówczesny wójt gminy Trzuszczany. Stanisław Czarnota podejrzewał, że Aneta Karpiuk, która dwa lata temu była starostą hrubieszow-



skim, jeszcze jako jego podwładna w UG, mogła podrobić dokument ze szkolenia stażysty, bo w naniesionych na nim odręcznych dopiskach rozpoznał charakter pisma b. kierownik USC.

– To nie była łatwa decyzja, wiedziałem, że mogę być posądzany o pieniactwo i prowadzenie wojny z panią starostą, ale nie chciałem, by ta sprawa obróciła się przeciwko mnie – tłumaczył nam Stanisław Czarnota wiosną

Aneta Karpiuk przestała być starostą hrubieszowskim 28 grudnia 2023 roku. Wraz z całym zarządem została odwołana podczas sesji. Te działania radnych były konsekwencją tego, że w czerwcu Zarząd Powiatu Hrubieszowskiego nie otrzymał wotum zaufania

FOT. STAROSTWO POWIATOWE HRUBIESZÓW/ARCHIWUM

2023, gdy pisaliśmy o tej sprawie po raz pierwszy.

Dodajmy, że wtedy już wójtem nie był. Stracił stanowisko po prawomocnym wyroku sądu, który uznał go winnym przekroczenia uprawnień i poświadczenia nieprawdy w dokumentach, co umożliwiło wypłatę nie należnego wynagrodzenia dwóm stażystom. Mieli oni za unijne pieniądze montować kolektory słoneczne, a zajmowali się porządkami i koszeniem trawy wokół gminy.

Z prokuratury do prokuratury

Po złożonym przez Czarnotę zawiadomieniu, sprawę prowadziła najpierw w formie dochodzenia w kierunku podrobienia dokumentu Komenda Powiatowa Policji w Hrubieszowie pod nadzorem tamtejszej prokuratury. W lutym 2022 akta przekazano do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Lubelskim. Ta z kolei rok później zmieniła formę postępowania, wszczynając śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. W kwietniu 2023 zajmowali się tym już śledczy z Mińska Mazowieckiego, bo do tamtejszej prokuratury śledztwo przeniosła Prokuratura Regionalna w Lublinie, tłumacząc tę decyzję potrzebą „zapewnienia bezstronności i rzetelności jego prowadzenia”.

Potem, w końcu grudnia 2023 roku, akta trafiły do innej jednostki – Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Mazowieckim, a śledztwo już

nie jest prowadzone „w sprawie”, tylko wobec konkretnej osoby.

Zarzuty po ponad dwóch latach

– Toczy się przeciwko Anecie K., której przedstawiono (w poniedziałek, 12 lutego – red.) zarzut przekroczenia uprawnień służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inne osoby poprzez przerobienie dokumentów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, co stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego – poinformował nas Szymon Banna, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Dodał, że podejrzana została przesłuchana, nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień. Śledztwo zostało, póki co, przedłużone do 9 maja.

Wcześniej odbędą się wybory samorządowe. B. starosta zarejestrowała już KWW Anety Karpiuk. Zarzuty nie dyskwalifikują jej ze startu.

Zgotowała córce piekło

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– To szok i tragedia. Człowiek nie może sobie tego uzmysłowić. Jak matka może własnemu dziecku zgotować taki los? – nie dowierza starsza pani, którą spotykamy w małym wiejskim sklepiku. – Ja widywałam tę dziewczynkę, taka rezolutna się wydawała. Przychodziła do sklepu. A matka raczej skryta i zamknięta. Zresztą oni w ogóle odizolowali się od ludzi. Furtka na kłódkę zamknięta była. Kto mógł wiedzieć, co tam się dzieje? – nie ukrywa nasza rozmówczyni. – Te kontakty to były tylko „na dzień dobry”. Kiedyś praco-

wałam przy zbiorze malin. Ta kobieta też tam była. Ale z nikim nie rozmawiała – przyznaje inna mieszkanka wsi. Monika B. zamieszkała tu po śmierci swojego pierwszego męża, z którym miała dwójkę dorosłych już dzieci. Wyszła za mąż po raz drugi. Męża poznała, gdy jeszcze pracowała w lukowskich zakładach mięsnych. – Ale oni oboje od jakiegoś czasu nie mieli stałej pracy. On chodził tylko dorywczo gdzieś dorobić – przyznaje kobieta spotkana w sklepie.

Drewniany dom na środku wsi rzeczywiście ma zamkniętą furtkę. Ale udaje się

nam wejść przez bramę. – Czy jest mąż Moniki B.? – pytamy młodą dziewczynę, którą zastajemy w środku. To starsza córka kobiety, z pierwszego małżeństwa. – Mariana nie ma. Ale powiedział, że nie będzie już rozmawiał z dziennikarzami – odpowiada dziewczyna. Zza progu wygląda Julka. Jest teraz pod opieką ojca. Śledczy również go przesłuchiwali, ale zwolnili jeszcze tego samego dnia.

– Od kilku lat niczego podejrzanego nie zauważyłem, żeby ktoś jej jakąś krzywdę robił. Na pewno dziecko by powiedziało coś, dało jakiś znak. Według mnie to jest nie

do pomyślenia. (...) Do tej pory jestem pewny, że moja żona nic takiego nie robiła – powiedział ojciec dziewczynki w rozmowie z reporterem Uwagi! TVN.

Mieszkańcy na początku uwierzyli rodzicom. – Wszyscy byli poruszeni, że malutka ma takie pęcherze. Było dużo zbierek, ale nie tylko. Oni dostawali też sporo sprzętów od darczyńców, na przykład lodówkę do domu – wspomina nasza rozmówczyni ze sklepu. – Ale ostatnio zaczęliśmy się zastanawiać, dlaczego u dziecka nie było widać żadnej poprawy, skoro matka mówiła, że jeżdżą z

Julką do różnych lekarzy i się konsultują.

9-latką nie chodziła do szkoły, ale miała nauczanie indywidualne w domu. A czy pracownicy socjalni znali rodzinę z podlukowskiej wsi? – Udzielił odpowiedzi jutro, bo muszą to skonsultować z radcą prawnym. To sprawa medialna i nie chcę, aby coś zostało wykorzystane w niewłaściwym tonie. Niczego nie ukrywamy – ucina Adam Tymon, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łukowie.

W 2020 roku internetową zbiórkę na leczenie Julki uruchomiła znana fundacja Sie-

Pomaga. Darczyńcy wpłacili wówczas ponad 200 tys. zł. – Ze względu na doniesienia medialne fundacja wypowiedziała przedmiotowe porozumienie w trybie natychmiastowym. Wszystkie środki są zabezpieczone w fundacji na potrzeby Julii – zapewnia Dominika Petrus z SiePomaga. – Potrzebująca została zweryfikowana na podstawie wiarygodnej dokumentacji medycznej od lekarzy specjalistów. Dotychczasowe wydatkowanie środków było przeznaczone na opiekę medyczną – stwierdza Petrus.

Monice B. grozi do 20 lat więzienia.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Krzysztof Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Artur Siekaczyski

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

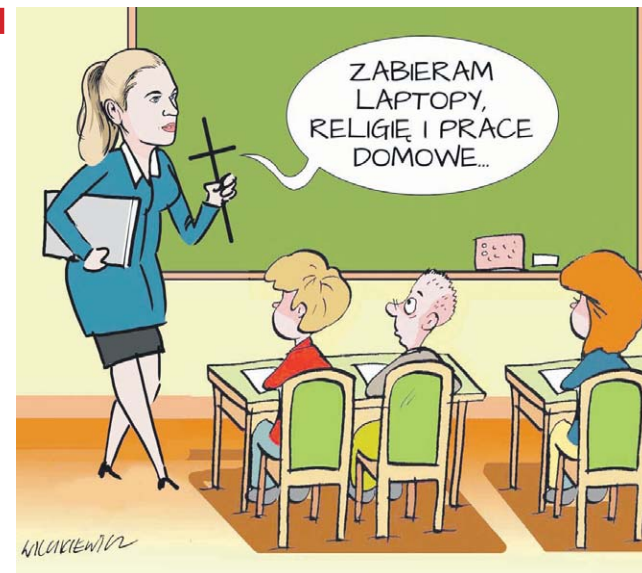
Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE TOMASZA WILCZKIEWICZA



20 lutego rolnicy zablokują ekspresówki

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Za strajkami stoją różne organizacje rolnicze, ale głównym inicjatorem protestów jest rolnicza „Solidarność”. – 20 lutego zaostreżymy blokady na przejściach drogowych z Ukrainą oraz na terminalach kolejowych w Brodach i Hrubieszowie – dodaje Tomasz Obszański, rolnik z Tarnogrodu, przewodniczący NSZZ RI „Solidarność”. – Wiem, że były pomysły blokady Lublina, ale na tę chwilę nie ma takiego zgłoszenia – dodał Obszański. 20 lutego rolnicze kolumny pojawią się za to w Warszawie. Ten protest jest już zarejestrowany.

W tym tygodniu szerokim echem odbiło się wysypanie zboża z ukraińskich naczip na przejściu w Dorohusku. – W mojej ocenie nie jest to właściwa forma protestu, ale często stosowana przez rolników w różnych krajach. Rolnicy nie opanowali swoich emocji, ale należy pamiętać, że są oni w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. U progu wiosennych prac polowych nie mają pieniędzy na zakup nawozów i środków ochrony roślin. Trudno nie zrozumieć ich desperacji – tak te sytuację skomentował Czesław Siekierski, minister rolnictwa. – Pamiętajmy jednak, że polscy rolnicy pomagali Ukrainie i nadal chcą pomagać. Chcieliby jednak, aby z tej pomocy korzystał budżet Ukrainy, korzystali rolnicy, a nie oligarchowie, którzy dysponują ogromnymi powierzchniami do upraw zbóż i prowadzenia innych rodzajów produkcji rolnej. To oni głównie stoją za tym wielkim importem, który narusza stabilizację rynków rolno-spożywczych w Europie – dodał minister.

Tymczasem służby wojewody lubelskiego ogłosiły pierwsze wyniki kontroli importowanych z Ukrainy produktów rolno-spożywczych. Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (WIJHARS) w Lublinie poinformował, że w partii 20 ton mrożonych malin z Ukrainy stwierdzono obecność plastiku. 9 lutego wydano decyzję administracyjną zakazującą wprowadzenia do obrotu tego towaru na terenie Polski. Taki sam los spotkał 19 ton przecieru pomidorowego z Ukrainy. Miał zbyt wysoką kwasowość. Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zdecydował, że służby i inspekcje odpowiadające za badania produktów oraz kontrole na granicy z Ukrainą będą pracowały przez całą dobę i sprawdzały jakość każdej przesyłki wjeżdżającej do kraju.

Prezydent Lublina rozpoczął kampanię wyborczą

WYBORY 2024 Prezydent Lublina Krzysztof Żuk zainaugurował kampanię wyborczą przed kwietniowymi wyborami samorządowymi. Wystartuje w nich z własnego komitetu wyborczego. Wciąż trwają ustalenia w kwestii jego ostatecznej formuły

Tomasz Maciuszczak

Urzędujący prezydent będzie walczył o swoją czwartą kadencję. – Wizja, którą proponujemy na kolejne lata bazuje na dalszym, stabilnym rozwoju Lublina i skupia się na sześciu obszarach. To jest walentynka dla naszych mieszkańców, co będzie dla nas ważne – mówi Krzysztof Żuk, choć trzeba wyraźnie podkreślić, że spora część złożonych przez niego obietnic, to inwestycje, które były zapowiadane już wcześniej.

„Miasto 15-minutowe”

Pierwsze z zagadnień dotyczy „przestrzeni dobrej do życia”. Tu prezydent wymienia m.in. wdrażanie „Planu dla Dzielnic” i koncepcji tzw. „miasta 15-minutowego” czy stawianie na niskoemisyjność poprzez planowane zakupy 40 autobusów wodorowych. Wspomina także rozwój usług elektronicznych w urzędzie oraz tworzenia nowych terenów rekreacyjnych, jak rewitalizacja Błoni pod Zamkiem i Parku Bronowickiego, stworzenie Parku Naturalistycznego w rejonie ul. Janowskiej czy modernizacja ścieżki rowerowej wzdłuż Bystrzycy.

Kolejny obszar dotyczy rozwiązań komunikacyjnych, związanych przede wszystkim z komunikacją miejską. – Oczekiwania mieszkańców są takie, by linie podstawowe kursowały co 10 minut, a pozostałe co 15-20 – mówi Krzysztof Żuk.

Jak to osiągnąć, skoro od kilku lat w miejskiej kasie nie ma pieniędzy na przywrócenie częstotliwości kursowania autobusów i trolejbusów do stanu sprzed pandemii koronawirusa? Według prezydenta pomoc w tym mają wspomniane zakupy nowego taboru oraz rosnąca jego zdaniem popularność parkingów typu Park&Ride, co powinno przełożyć się na większe

wpływy ze sprzedaży biletów. Ale największej nadziei upatruje w prowadzonych z obecnym rządem rozmowach w sprawie przywrócenia większego udziału samorządów w dochodach z podatków.

Żuk wskazuje także na plany rozbudowy ścieżek rowerowych, stworzenia stref uspokojonego ruchu w centrum czy inwestycji drogowych, jak przebudowa ul. Zana, al. Unii Lubelskiej czy ul. Turystycznej. – Większą aktywność planujemy w modernizacji układu komunikacyjnego przy przedsiębiorstwach dających miejsca pracy – mówi, przywołując szykowaną w tym roku modernizację ul. Budowlanej. – To jest dobry przykład naszej współpracy z przedsiębiorcami, którzy wokół prowadzą działalność i są również partnerami w wymiarze finansowym. Chcemy takich projektów realizować więcej – dodaje.

Jeszcze więcej kultury

W kontekście kultury priorytetem są starania o miano Europejskiej Stolicy Kultury w 2029 roku. Zdobycie tytułu oznaczałoby otrzymanie 100 mln zł na realizację zamierzeń w tym zakresie i szanse na dotacje dla miejskich instytucji kultury. – Ale jeśli się nie uda, naszym zobowiązaniem będzie zrealizowanie tego programu – mówi prezydent, zapowiadając jednocześnie zintensyfikowanie działań kulturalnych w dzielnicach i prowadzenie edukacji w tym zakresie w szkołach.

Jedną z deklaracji dotyczy rozbudowy przyszłolnej infrastruktury sportowej. Jeśli chodzi o sport, najważniejszą inwestycją ma być budowa wielofunkcyjnej hali z funkcją stadionu żużlowego na terenach po dawnym klubie jeździeckim. – Zakładamy, że pełną dokumentację będziemy mieli do

końca roku. Jesteśmy już po pierwszych rozmowach z ministrem sportu w sprawie modelu finansowania – mówi Krzysztof Żuk.

Jeśli chodzi o gospodarkę, prezydent wskazuje na rosnącą pozycję lubelskich uczelni. – Poza Warszawą jesteśmy jedynym miastem, w którym liczba uczelni nie spada – zauważa, wskazując m.in. na tworzenie kierunków studiów pożądanym przez pracodawców.

Zdaniem Żuka w Lublinie nie ma problemu z brakiem miejsc w żłobkach i przedszkolach. Ubiegający się o reelekcję prezydent zaznacza, że w tej chwili prowadzone są analizy w sprawie powstania nowych przedszkoli na Czechowie i Czubach. Ponadto przygotowywana jest rozbudowa żłobka przy ul. Zelwerowicza.

Kto w komitecie?

Krzysztof Żuk jest członkiem Platformy Obywatelskiej, ale w tegorocznych wyborach po raz drugi wystartuje z własnego komitetu. Poparcia udzielił mu PO, Nowa Lewica, Polskie Stronnictwo Ludowe, Nowoczesna czy nieformalna grupa radnych Wspólny Lublin. Ale na listach do Rady Miasta mają też znaleźć się młodzi ludzie, m.in. ci, którzy w ubiegłym roku byli zaangażowani w organizację obchodów Europejskiej Stolicy Młodości.

– To dowodzi potrzeby zbudowania pasa transmisyjnego dla zmiany pokoleniowej. I to będzie jednym z elementów naszej polityki w nowej kadencji – mówi prezydent.

Wciąż nie wiadomo, czy prezydencki komitet poprze Polska 2050, która wcześniej zarejestrowała w Lublinie własny komitet wyborczy. W poniedziałek doszło do spotkania z szefem lubelskich struktur partii Jackiem Burym, ale nie przyniosło ono porozumienia.

Według nieoficjalnych informacji Żuk nie zgodził się na umieszczenie na listach kilku kandydatów zaproponowanych przez Burego. Chodzi m.in. okrytych wobec urzędującego prezydenta Szymona Pietrasiewicza z Lubelskiego Ruchu Miejskiego, Szymona Furmaniaka z partii Razem czy przewodniczącego zarządu dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacka Skibę. – Propozycja dotyczyła Polski 2050. Teraz ruch jest po stronie partnera – tłumaczy Krzysztof Żuk.

Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, prowadzone w ostatnich dniach rozmowy „idą w dobrym kierunku” i wiele wskazuje, że jeszcze w tym tygodniu zostaną sfinalizowane.

Prezydent odpowiada PiS

Głównym rywalem Żuka będzie kandydat Prawa i Sprawiedliwości, miejski radny Robert Derewenda. Już jego pierwsza konferencja, w której uczestniczył były premier Mateusz Morawiecki wskazuje, że jednym z elementów jego kampanii będzie krytyka obecnie rządzących miastem w związku z wysokim zadłużeniem miasta.

– Złośliwie odpowiem, że jeśli w tym zakresie krytykuje mnie Mateusz Morawiecki, to w tym przypadku sam jest sprawcą – mówi Żuk, nawiązując m.in. do uszczuplania przez rząd PiS dochodów samorządów z podatków. I dodaje: – Politycy PiS mogą przedstawiać to w ten sposób. Ale pamiętajmy, że za pieniądze z kredytu powstały szkoły przy ulicach Beryłowej i Sławinkowskiej, częściowo w ten sposób sfinansowaliśmy budowę kompleksu Aqua Lublin czy lotniska. Czy to znaczy, że nie trzeba było realizować tych inwestycji?

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia. Do drugiej tury – jeśli będzie potrzebna – dojdzie dwa tygodnie później.

Szersze poparcie dla kandydatki PO. Na Jaczyńską stawia też PSL

ZAMOŚĆ Nie tylko Nowa Lewica i Inicjatywa Polska, ale również Polskie Stronnictwo Ludowe popiera kandydatkę Platformy Obywatelskiej na prezydenta Zamościa. Agnieszka Jaczyńska zakomunikowała to w środę na konferencji prasowej z udziałem posła i ministra ludowców

Anna Szewc

Oficjalnie start Jaczyńskiej w wyborach ogłoszono w styczniu, informując jednocześnie, że kandydatkę na prezydenta Zamościa zaproponowaną przez Platformę Obywatelską popierają również lokalne środowiska Nowej Lewicy oraz iPi. Od środy wiadomo, że grono to jest szersze. Nauczycielka historii, wicedyrektor Zespołu Szkół Społecznych im. Unii Europejskiej ma też wsparcie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

– Zamość potrzebuje nowego otwarcia, nowego wizerunku, potrzebuje ciekawej,

nowej wizji, dobrego menadżera, osoby, która potrafi wokół siebie ludzi z różnych środowisk

– stwierdził na konferencji prasowej **KRZYSZTOF HETMAN** (PSL), minister rozwoju i technologii.

W podobnym tonie wypowiedział się **WIESŁAW RÓŻYŃSKI**, były wójt gminy Biłgoraj, który jako kandydat PSL z listy Trzeciej Drogi w jesiennych wyborach parlamentarnych zdobył mandat poselski. – Przede wszystkim pani Agnieszka łączy tutaj szereg środowisk. Jest bardzo otwarta na młodzież, kreatywność. Jej działania świetnie wpisują się w nasz program – powiedział poseł PSL. I obiecał, że



ludowcy dołożą wszelkich starań, by mieszkańcy Zamościa mogli się cieszyć ze swojej nowej pani prezydent.

– W ten oto sposób mamy w Zamościu właściwie odtworzoną Koalicję 15 października – oceni-

ła poparcie **AGNIESZKA JACZYŃSKA**. I dodała, że udzielone jej zaufanie jest dla niej ogromnym zobowiązaniem. Obiecała go nie zawieść.

Przypomnijmy, że 7 kwietnia w wyborach samorządowych ta kandydatka będzie rywalizowała o głosy zamościan z urzędującym prezydentem Andrzejem Wnukiem (jest bezpartyjny, ale po raz trzeci startuje z poparciem PiS) oraz radnym Rafałem Zwołakiem. Ten do żadnej partii politycznej w tej chwili nie należy, ale wspiera go w kampanii Sławomir Cwik, wybrany jesienią na posła z listy Trzeciej Drogi członek Polski 2050.

W ostatnim czasie na giełdzie potencjalnych kandydatów na prezydenta Zamościa pojawiły się też nazwiska posła PiS Sławomira Zawisłaka oraz byłego radnego PiS Dariusza Zagdańskiego.

Kto na burmistrza w Biłgoraju, Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim?

Oficjalnie mało kto odkrywa karty, zwłaszcza że czasu zgłoszenia kandydatów jest jeszcze sporo. Co nieco jednak można już powiedzieć o tym, kto w kwietniu powalczy o fotele burmistrzów w miastach powiatowych Zamojszczyzny.

Anna Szewc

Najwięcej wiadomości o Biłgoraju. Tu o reelekcję na pewno ubiegać się będzie, co potwierdził w rozmowie z nami, Janusz Roslan, burmistrz pięciu ostatnich kadencji, który zarejestrował swój własny komitet

wyborczy. Konkurentów ma mieć wielu.

Wiadomo na pewno, że jeden z nich to Wojciech Gleń, którego wystawi KWW Niezależni. Roslan spotkał się z nim w drugiej turze wyborów w 2018 roku. Wtedy kandydaturę Glenia zgłosiło Prawo i Sprawiedliwość.

Teraz, jak się dowiadujemy, partia Jarosława Kaczyńskiego poprze bezpartyjnego prawnika Ireneusza Bulicza. Tę decyzję ma oficjalnie ogłosić dzisiaj (w piątek) w Biłgoraju Przemysław Czarnek, pełnomocnik wojewódzki PiS.

O stanowisko burmistrza ma też powalczyć wiosną obecny radny miejski Marcin Mura. Będzie kandydatem KWW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego.

Nieoficjalnie mówi się też o jeszcze jednym konkurencie dla urzędującego burmistrza. To Antoni Kucharski, który w poprzednich wyborach wszedł do Rady Miasta Biłgoraj z KWW Janusza Rosłana, a teraz zarejestrował własny komitet wyborczy.

W przypadku Tomaszowa Lubelskiego wiadomo mniej.

Na pewno kandydatem PiS, podobnie jak w ostatnich wyborach, będzie wieloletni burmistrz Wojciech Żukowski.



JANUSZ ROSLAN



MARTA MAJEWSKA



WOJCIECH ŻUKOWSKI

– To pewny kandydat. Jedyny, jakiego braliśmy pod uwagę – mówi Tomasz Zieliński, poseł PiS z Tomaszowa Lubelskiego.

Na razie nie wiadomo, kto zdecyduje się stanąć w szranki z Żukowskim. Zwłaszcza że to samorządowiec o bardzo silnej pozycji w mieście. Wybory w 2018 roku wygrał już w pierwszej turze. Był jednym z czterech kandydatów, a poparło go wówczas aż 63,08 procent wyborców. Drugi w kolejności Mariusz Cichocki, członek Platformy Obywatelskiej startujący jako

kandydat KWW Porozumienie Samorządowe zdobył wówczas trochę ponad 17 proc. głosów.

Ostra walka była w 2018 roku w Hrubieszowie. W drugiej turze wygrała wtedy Marta Majewska, kandydatka KWW Porozumienie i Rozwój, pokonując wystawioną przez PiS Marylę Symczuk różnicą zaledwie 14 głosów. Obie panie tym razem na pewno się nie spotkają w wyborczym wyścigu, bo Symczuk zarejestrowała własny komitet w gminie Werbkowice. Chce tam zostać wójtem.

Marta Majewska w rozmowie z nami stwierdziła, że swój start jeszcze rozważa. Wydaje się jednak, że powalczy o reelekcję, zwłaszcza że KWW Porozumienie i Rozwój został ponownie zarejestrowany. Kto może być konkurentem Majewskiej? Oficjalnie nikt tego nie ogłosił. Nieoficjalnie mówi się, że PiS może poprzeć Zbigniewa Smalę, który w 2018 był kandydatem na burmistrza KWW Kukiz' 15. Krążą też plotki o tym, że KWW Samorządny Hrubieszów może wystawić kandydaturę Bożeny Florek.

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach”

Panu lek. Markowi Sanockiemu

Wyrazy szczerzego współczucia,
żalu i słowa otuchy z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy Powiatowego Centrum
Zdrowia sp. z o.o. z siedzibą w Opolu Lubelskim



Partia go skasowała w ostatnich wyborach do Sejmu. Chce zostać burmistrzem

MIĘDZYRZEC PODLASKI Były poseł PiS, Marcin Duszek chce wrócić do polityki, ale tym razem tej samorządowej. Wystartuje w wyborach na burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego, swojego rodzinnego miasta. Ale na wsparcie partii nie ma co liczyć

EWELINA BURDA

Kariere polityczną rozpoczął w 2006 roku jako radny powiatu bialskiego, wówczas jeszcze z ramienia PSL. Ale w 2010 roku zmienił barwy na PiS i to z tej partyjnej listy ponownie został radnym powiatu. Później, przez trzy kadencje zasiadał w Sejmie. W ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych, partia jednak już na niego nie postawiła. Miał zostać w ostatniej chwili wycięty z list przez komitet polityczny, chociaż chciał kandydować. Świadczyć o tym mogły choćby plakaty wyborcze, które Duszek porzucił jeszcze zanim spotkała go niemiła niespodzianka.

Okazuje się jednak, że były poseł od polityki nie chce odpoczywać. Zarejestrował właśnie komitet wyborczy „Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami”.



Marcin Duszek

FACEBOOK MARCIN DUSZEK

– Tak, będę kandydował na burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego – potwierdza w rozmowie z nami. – Program będzie oparty na sześciu strategicznych filarach, o których powiem za jakiś czas – stwierdza kandydat, który o ten urząd ubiegał się w 2010 roku, ale bez sukcesu. – Mogę liczyć na szerokie środowisko ludzi, z którymi współpracowałem od wielu lat, zarówno w samorządzie, a później w parlamencie – zaznacza **MARCIN DUSZEK**.

– To nie jest środowisko partyjne – podkreśla jednocześnie, tłumacząc, że w samorządzie ważną jest formuła „poza podziałami”. – Samorządowcy mają reprezentować mieszkańców niezależnie od opcji politycznych – uważa były parlamentarzysta. Poza tym, PiS, czyli partia z którą dotychczas był związany wystawi swojego kandydata. A będzie nim Janusz Skólimowski, obecny wicestarosta bialski. Ale w 17-tysięcznym Międzyrzeczu Podlaskim w wyści-

gu o fotel burmistrza ustawiło się jeszcze trzech panów. Jako pierwszy, swoje plany ujawnił Paweł Łysańczuk, czyli obecny zastępca Zbigniewa Kota. Ten z kolei, zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o reelekcję.

Później, taką deklarację złożył Andrzej Mironiuk, radny powiatu bialskiego z lokalnego klubu Porozumienie Samorządowe. Na co dzień jest dyrektorem wydziału edukacji w międzyrzeckim ratuszu. – Mam wewnętrzne przeczucie, że nadszedł czas, aby zaangażować się na 200 proc, bo przed nami wiele wyzwań, a ja dobro mieszkańców Międzyrzecza Podlaskiego stawiam na pierwszym miejscu – zapewnia Mironiuk. Do rywalizacji o najważniejszy gabinet Urzędu Miasta stanie też Arkadiusz Janus, radca prawny, który startował również w wyborach w 2018 roku. Wówczas miał poparcie PiS. Ale i tak zdobył 33, 6 proc. poparcia i przegrał ze Zbigniewem Kotem.

Posel zamierza wprowadzić swoich ludzi do rad powiatów i gmin

Na żadnej z list KWW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego poseł się nie znajdzie. Nie porzuci Sejmu dla samorządu. Ale sygnuje ten komitet swoim nazwiskiem i chce wprowadzić swoich ludzi do rad powiatów, gmin.

– Pan poseł wyraził zgodę, by jego nazwisko znalazło się w nazwie komitetu, bo chce być spoiwem dla organizacji, którym na sercu leży dobro Polski, spoiwem dla prawdziwie prawicowych środowisk – mówi nam Andrzej Borowiec, pełnomocnik Komitetu Wyborczego Wyborców Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego.

Sam jest radnym w gminie Aleksandrów. Mandat zdobył jako kandydat KWW Sprawiedliwa Polska, teraz wystartuje z komitetu sygnowanego nazwiskiem Marcina Romanowskiego.

– Mamy już skompletowane listy do rad powiatu biłgorajskiego i hrubieszowskiego (tam poseł Suwerennej Polski w ostatnich wyborach parlamentarnych miał największe poparcie – red.). Wystawimy też na pewno listy do rad gmin Łukowa, Potok Górny, Biszczka i Tereszpol. Naszym kandydatem na burmistrza Biłgoraja jest Marcin Mura – dodaje Borowiec.

Nie wyklucza, że KWW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego powalczy też o głosy w powiecie zamojskim.



Marcin Romanowski to 48-letni absolwent prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, urodził się w miejscowości Skrwilno w woj. kujawsko-pomorskim, jest zameldowany w Biłgoraju.

FOT. MARCIN ROMANOWSKI / FACEBOOK.COM

– Tworzymy koalicję m.in. z osobami powiązanymi ze środowiskiem Prawicy Rzeczypospolitej Marka Jurka, a także Polska Jest Jedna. I pozostajemy otwarci na inne. Każdy chętny może się do nas zgłaszać – zachęca Borowiec.

Przypomnijmy, że Marcin Romanowski z Suwerennej Polski, były wiceminister sprawiedliwości w ostatnich wyborach parlamentarnych został posłem. Startując z siódmej pozycji na liście Prawa i Sprawiedliwości zdobył 17 318 głosów w okręgu nr 7. W pow. biłgorajskim miał poparcie 6 465 wyborców, w hrubieszowskim – 2 294, w zamojskim – 2 718.

AK

Kandydaci rejestrują komitety

DĘBLIN Beata Siedlecka powalczy o trzecią kadencję na stanowisku burmistrza Dębina. Przeszkodzić w realizacji tego planu będą próbować konkurenci, w tym Roman Bytniewski i Jarosław Wojtyś

RADOSŁAW SZCZĘCH

Na stronie lubelskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego widać już zgłoszone i zarejestrowane komitety wyborcze, w tym te stworzone w celu zdobycia władzy nad miastem Dęblin. Ostatnie wybory samorządowe z 2018 roku zakończyły się sukcesem komitetu burmistrz **BEATY SIEDLECKIEJ**, która oprócz zwycięstwa gwarantującego drugą kadencję wprowadziła do rady 12 radnych ze swojej listy na 15 miejsc. Przed pięcioma laty w drugiej turze zmierzyła się z byłym wiceprzewodniczącym rady powiatu ryckiego, Romanem Bytniewskim. Otrzymała wtedy 3603 głosy, a jej rywal 2903. W tym roku burmistrz miasta powalczy o swoją trzecią z rzędu kadencję startując ze swojego komitetu „Dęblin na plus Beaty Siedleckiej”. Jej rywalem znów będzie m.in. **ROMAN BYTNIEWSKI**, były dyrektor dęblńskiego zespołu szkół, przewodniczący zarządu osiedla Staszica. O starcie z komitetu KWW Romana Dariusza Bytniewskiego poinformował mieszkańców za pośrednictwem Facebooka. – Decyzję tę podejmuję z głębokim przekonaniem, że moje doświadczenie, wykształcenie, zaangażowanie społeczne oraz wizja rozwoju miasta mogą przyczynić się do stworzenia lepszego i bardziej dynamicznego środowiska



Od lewej Beata Siedlecka, Roman Bytniewski i Jarosław Wojtyś – liderzy dęblńskich komitetów wyborczych utworzonych z myślą o kwietniowych wyborach samorządowych

FOT. B. SIEDLECKA, R. BYTNIEWSKI, J. WOJTYŚ / FB

dla wszystkich mieszkańców – napisał. Własny komitet utworzył również radny miejski **JAROSŁAW WOJTYŚ** (KWW Jarosława Wojtyś). Ten przed pięcioma laty w wyborach samorządowych uzyskał 258 głosów i jako jeden z nielicznych kandydatów spoza listy burmistrz Siedleckiej – otrzymał mandat. Tym razem Wojtyś celuje wyżej, chce zostać burmistrzem, wprowadzając jednocześnie do rady swoich kandydatów.

– Jesteśmy młodym komitetem. Średnia wieku kandydatów na radnych i burmistrza to 44 lata. Większość to ludzie związani z naszym miastem

od pokoleń. Ludzie, którzy chcą tu spędzić swoje życie. Zmienimy to miasto, by nie było już nazywane „miastem zombie”. Poprawimy jego wizerunek i sprawimy, że przestanie się wyludniać. Mamy pomysł na naszą małą ojczyznę – napisał lider ugrupowania. Na liście dęblńskich komitetów znajduje się także KWW „Energia Zmian”, którego pełnomocnikiem została Małgorzata Woźnicka. Czy pojawią się kolejne – przekonamy się w ciągu najbliższych tygodni. Przypominamy, że wybory odbędą się pierwszą niedzielą kwietnia. Druga tura – dwa tygodnie później.

Podziękowanie
dla Pana doktora

MARIUSZA SAŁAMACHA

z Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie
a także dla pozostałego personelu lekarskiego,
pielęgniarskiego i opiekuńczego, psychologów,
wolontariuszy
oraz księdza kapelana,

za kompleksową, profesjonalną opiekę paliatywną, okazaną
życzliwość, troskę i każde poczekające słowo w trudnych,
ostatnich dniach życia

**Meża i Ojca
ALEKSANDRA
PIEKARZA**

- składa wdzięczna żona z synami.

Były rzecznik ministra zdrowia wrócił do Lublina



PERSONALIA Wojciech Andrusiewicz został dyrektorem Akademii Nowoczesnych Mediów i Komunikacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dla byłego rzecznika ministra zdrowia, a ostatnio Narodowego Banku Polskiego, jest to powrót do Lublina po kilku latach pracy w Warszawie. Uczelnia decyduje tłumaczyć planami dalszego rozbudowywania strategii działań promocyjnych, medialnych, opiniotwórczych i edukacyjnych. – Chciałbym, aby KUL był stałym i znaczącym uczestnikiem debaty publicznej przy wykorzystaniu szerokiego grona naszych ekspertów i technologii jakimi dysponujemy w Akademii. Ważnym pozostaje również aspekt włączenia w tę debatę ludzi młodych, studentów – mówi

Andrusiewicz, cytowany w uczelnianym komunikacie. Nowy dyrektor ANMiK pochodzi z Lublina. Ukończył politologię na UMCS. Pracował w Akademickim Radiu Centrum i lubelskim oddziale Gazety Wyborczej. Następnie zrezygnował w pracy w mediach, zostając rzecznikiem prasowym oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie. W 201 roku przeniósł się do Warszawy i objął tę funkcję w centrali ZUS. W 2019 roku został rzecznikiem Ministerstwa Zdrowia. Odpowiadał za komunikację i kontakty w tym resorcie w wymagającym okresie pandemii. Ze stanowiska odszedł w sierpniu ubiegłego roku, po dymisji ministra Adama Niedzielskiego. Przez ostatnie trzy miesiące, od listopada 2023 roku, był rzecznikiem Narodowego Banku Polskiego.

(TOMA)

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775)

Starosta Krasnostawski

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego wniosek Wójta Gminy Fajslawice, Fajslawice 107, 21-060 Fajslawice w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Budowa drogi gminnej Nr 109622L w miejscowości Marysin”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0006 Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice.

I. Działka wchodząca pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 334,

II. Działka planowana do przejęcia:

- obręb ewidencyjny Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 363

III. Działka podlegająca czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- obręb ewidencyjny Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 337.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdu, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe. Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnymstaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice.

in496

Kowalczyk odchodzi. Puławski menedżer bierze Tarnów

GOSPODARKA Marcin Kowalczyk nie jest już prezesem Zakładów Azotowych „Puławy”. W poniedziałek złożył rezygnację ze stanowiska, które pełnił od roku. W środę do sporych zmian doszło w radzie nadzorczej właściciela puławskiego kombinatu, czyli Grupie Azoty S.A.

Radosław Szczęch

Jak poinformowała chemiczna spółka za pomocą giełdowego komunikatu, przedsięwzięcie otrzymało oświadczenie Marcina Kowalczyka dotyczące jego „rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki i jednocześnie z członkostwa w zarządzie spółki ze skutkiem na dzień 13 lutego 2024 roku”. Jak dodano, Marcin Kowalczyk „nie podał przyczyny rezygnacji”.

Przypominamy, że odchodzący prezes swoją funkcję pełnił od 10 lutego 2023 roku. Wcześniej kierował politycznym gabinetem byłego szefa resortu aktywów państwowych, Jacka Sasina, członka polityka Prawa i Sprawiedliwości.

Termin rezygnacji nie jest przypadkowy, bo w środę 14 lutego odbyło się planowane od kilku tygodni walne zgromadzenie w Grupie Azoty S.A. Przewidywano, że zakończy się ono zmianami perso-



Marcina Kowalczyka na stanowisko szefa puławskiego kombinatu chemicznego od środy tymczasowo zastępuje Justyna Majnsnerowicz

FOT. GA



nalnymi w radzie nadzorczej chemicznego giganta, co pociągnie za sobą wymianę zarządów spółek tworzących grupę kapitałową.

W środę faktycznie odbyło się walne w GA, która to przypominamy jest właścicielem puławskich Zakładów Azotowych. W jego trakcie z rady nadzorczej odwołano Michała Maziarkę, Magdalenę Bu-

trymowicz, Monikę Fil i Bartłomieja Litwińczuka. Dzień wcześniej z zasiadania w radzie zrezygnował Krzysztof Kołodziejczyk, który w środę powołany został na nowo. Oprócz niego RN powołała również Artura Kucharskiego, Piotra Marciniaka, Mirosława Sobczyka i Huberta Kamolę.

Ten ostatni został nowym przewodniczącym. To me-

nedżer z doświadczeniem w branży chemicznej dobrze znany w Puławach. W latach 2009-2016 zarządzał pionem handlowym ZA „Puławy”, w przeszłości związany był również z puławskim Remzapem. W ostatnich latach był dyrektorem departamentu nawozów w spółce Chemirol.

Tego samego dnia, 14 lutego, obowiązki prezesa puławskich Azotów ich rada nadzorcza powierzyła Justynie Majnsnerowicz, dotychczasowej wiceprezes tego przedsiębiorstwa - w przeszłości związanej głównie ze spółkami KGHM-u. Szefem całej GA pozostaje Tomasz Hinc.

Przypominamy, że Grupa Azoty nie jest jedyną spółką skarbu państwa, którą przechodzi zmiany personalne w składach rad nadzorczych i zarządów. Ze stanowiskami pożegnali się już m.in. prezesi Gaz-Systemu, GPW, PKO BP czy Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Ruszyła akcja PIT 2023. Czy zostanie przebita granica 145 milionów złotych?

PIENIĄDZE Pierwsi podatnicy już rozliczyli się z fiskusem. O godz. 0:01, w czwartek, już logowali się w systemie, by złożyć PIT za rok 2023. Każdy chce, jak najszybciej otrzymać zwrot podatku. W ubiegłym roku rekordowa kwota zadeklarowana w woj. lubelskim, z tytułu działalności gospodarczej, wyniosła ponad 145 milionów. W naszym regionie deklaracje za 2022 rok złożyło ponad 980 tysięcy podatników.

Podatnicy muszą rozliczyć się z fiskusem do 30 kwietnia, za dochody uzyskane w 2023 roku. Fiskus zachęca do korzystania e-usług i rozliczania podatków drogą elektroniczną.

– W rozliczeniu za 2022 rok podatnicy przesłali za pomocą Twój e-PIT prawie 12 mln deklaracji w skali kraju, a kolejne 8 mln przez e-Deklaracje. Tylko 1,3 mln – czyli około 6 proc. złożyli w wersji papierowej. Dla porównania w 2018 r. za pośrednictwem usługi Twój e-PIT trafiło do nas niecałe 7 mln zeznań, a 20 proc. deklaracji podatnicy złożyli papierowo – podkreśla Marcin Łoboda, szef Krajowej Administracji Skarbowej.

Wsparcie podatnikom zapewnią Krajowa Informacja Skarbowa. Można skorzystać z chatbota KASPRO dostępnego na podatki.gov.pl, który odpowiada na pytania doty-



Za rok 2022 tylko 6 proc. podatników złożyło PIT w wersji papierowej

FOT. DW

czę zeznań dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych. Wsparciem służą też wszystkie urzędy skarbowe.

Ministerstwo Finansów zapowiada, że jeszcze w tym roku e-Urząd Skarbowy będzie dostępny w formie aplikacji mobilnej. Ma być również więcej możliwości dokonania płatności podatku. Już teraz jest to możliwe w e-US za pomocą systemu płatności BLIK, a na ten rok

jest planowane stworzenie możliwości płatności kartami płatniczymi.

We wszystkich formularzach udostępnionych w usłudze Twój e-PIT podatnicy znajdą dane, do których dostęp ma Krajowa Administracja Skarbowa. W przypadku rozliczeń np. „etatowców” oznacza to, że w wielu wypadkach wystarczy samo przejrzenie PIT i ewentualne zmiany wynikające, np. z narodzin dziecka i uzyskania w

związku z tym ulgi, czy chęci zmiany OPP, której chcemy przekazać 1.5 proc. podatku.

– Podatnik, zobowiązany do rocznego rozliczenia na formularzach PIT-37 i PIT-38, może odrzucić przygotowane przez nas zeznanie w usłudze Twój e-PIT i złożyć je samodzielnie. Jeśli tego nie zrobi, zostanie ono automatycznie zaakceptowane z upływem ustawowego terminu na złożenie rocznego rozliczenia w podatku – dodaje Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Przez Twój e-PIT można też zadeklarować przekazywanie 1,5 proc. swojego podatku dla dowolnie wybranej Organizacji Pożytku Publicznego, która znajduje się w wykazie organizacji uprawnionych do otrzymania 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych za 2023 r. w 2024 r.

(P.P.)

Miesiąc na zgłaszanie obywatelskich pomysłów

PARTYCYPACJA Do 14 marca można zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego na 2025 rok. Właśnie wystartowała jedenasta edycja przedsięwzięcia, w którym to mieszkańcy decydują o tym, na co zostaną wydane miejskie pieniądze. W puli jest prawie 15 milionów złotych



W ubiegłorocznym głosowaniu najwięcej głosów otrzymał projekt dotyczący zagospodarowania terenów sportowych w pobliżu szkoły przy ul. Berylowej. Pomysł poparło 2466 osób

FOT. ARCHIWUM

Tomasz Maciuszczak

Budżet Obywatelski to ważne narzędzie partycypacji, które zajmuje szczególne miejsce w życiu naszego miasta. Przez ostatnie lata wspólnie zrealizowaliśmy wiele inwestycji i przeprowadziliśmy liczne akcje społeczne służące poprawie jakości życia. Dziękuję mieszkańcom i mieszkańcom za zgłaszanie swoich pomysłów, udział w głosowaniu i wybieranie do realizacji projektów najważniejszych z ich punktu widzenia – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

W ramach dotychczasowych dziesięciu edycji zrealizowano ponad 260 pomysłów.

Ich łączna wartość to blisko 10 mln zł, a w głosowaniach wzięło udział ponad 357 tys. osób.

– Teraz czekamy na nowe inicjatywy. Ten rok jest dla Lublina wyjątkowy, bo znaleźliśmy się w ścisłym finale konkursu Europejskiej Stolicy Kultury 2029. To doskonała okazja do zgłaszania tzw. „miękkich” projektów, które wpiszą się w starania miasta o ten tytuł – dodaje prezydent.

Projekty „miękkie”, czyli inaczej mówiąc nieinwestycyjne, zostały wyodrębnione w grupie projektów ogólnomiejskich. Ich wartość nie może przekroczyć 200 tys. zł.

Z założenia mają to być propozycje dotyczące na przykład organizacji wydarzeń kulturalnych, sportowych czy animacji społecznej.

Projekty inwestycyjne, czyli tzw. „twarde” to z kolei takie przedsięwzięcia, które swoim zasięgiem działania wykraczają poza obszar jednej dzielnicy. Maksymalny koszt wynosi w tym przypadku 1 mln zł.

– Może obejmować maksymalnie dwa zadania inwestycyjne, przez co rozumie się przedsięwzięcie o spójnym zakresie rzeczowym zarówno pod względem lokalizacji, jak i przeznaczenia, mające za zadanie osiągnięcie wspólnego celu. Na przykład remont dwóch sąsiadujących ulic będzie jednym zadaniem inwestycyjnym, ale remont dwóch ulic w różnych lokalizacjach, to już dwa odrębne zadania. Zgłoszony pomysł nie może zakładać stworzenia wyłącznie dokumentacji – wyjaśnia Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Podobnie jak w latach ubiegłych, głosować będzie można także na projekty dzielnicowe, które w szczególności mają służyć mieszkańcom danej dzielnicy. Mogą one mieć jedynie charakter infrastrukturalny, a więc dotyczyć budowy, przebudowy lub remontu. Górna granica wynosi 400 tys. zł.

Pomysły można zgłaszać do 14 marca poprzez formularz dostępny na stro-

nie decyduje.lublin.eu (za pośrednictwem platformy ePUAP) lub w formie tradycyjnej, w Biurach Obsługi Mieszkańców. Do zgłoszenia należy dołączyć listę co najmniej dwóch osób popierających dany projekt, przy czym jedną z nich może być sam autor.

Na stronie lublin.eu/budzetobywatelski można znaleźć aktualny regulamin oraz cennik zawierający orientacyjne koszty rzeczy i prac wykonanych przy realizacji podobnych zadań w minionym roku. Może on być pomocny przy tworzeniu wniosków. Pomoc można uzyskać także: osobiście w Biurze Partycypacji Społecznej przy ul. Gilasa 3 (I piętro pok 107), dzwoniąc na numer tel. 81 466 19 00 w dni powszednie w godzinach 8.00-15.00 lub pisząc na adres mail: obywatelski@lublin.eu.

Ponadto w planach jest pięć otwartych spotkań informacyjnych. Odbędą się one w terminach:

- 21 lutego, godz. 17.00 Kosmos: Przestrzeń Młodych, Al. Racławickie 33
- 22 lutego, godz. 16.00, Przestrzeń młodych Hej!, ul. Peowiaków 11
- 23 lutego, godz. 17.00, Po prostu Fajne Miejsce! Przestrzeń Młodych, ul. Jana Sawy 5
- 26 lutego, godz. 17.00, Babab, ul. Krakowskie Przedmieście 39
- 28 lutego, godz. 17.00, Piwnica Labiryntu: Przestrzeń Młodych, ul. Popieluszki 5
- 13 marca, godz. 17.00, Przestrzeń Młodych: Prusa 2, ul. Prusa 2.

OGŁOSZENIE DRUGIEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.) oraz art. 25 ust. 1, art. 28 ust. 2, art. 38 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

Wójt Gminy Markuszów

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Markuszów, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1383/1, obręb Markuszów, o powierzchni 0,0191 ha położonej w Markuszowie przy ul. Rynek 16, powiat: Puławy, województwo: lubelskie, wchodzącej w skład nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Puławach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą Nr LU1P/00050377/3.

Cena wywoławcza nieruchomości: 114.800,00 zł
(słownie: sto czterdzieści tysięcy osiemset złotych) + 23% VAT.

Wysokość wadium: 11.480,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych).

Postąpienie minimalne: Postąpienie w przetargu ustalają uczestnicy przetargu, przy czym nie może ono stanowić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Opis nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży: Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca własność Gminy Markuszów oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1, obręb Markuszów, o powierzchni 0,0191 ha położona w Markuszowie przy ul. Rynek 16, powiat: Puławy, województwo: lubelskie. Przedmiotowa nieruchomość położona jest w obszarze zabudowy mieszkaniowo-usługowej oznaczonej na planie symbolem 34 U,MN. Działka nr 1383/1 obręb Markuszów wchodzi w skład nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Puławach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą Nr LU1P/00050377/3.

Obciążenia nieruchomości – brak.

Zobowiązania, których przedmiotem są nieruchomości – brak.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1 stanowi II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości i odbędzie się w dniu:

20.03. 2024 roku o godzinie 11-tej

w siedzibie Gminnego Domu Kultury w Markuszowie ul. M. Sobieskiego 1, 24-173 Markuszów.

Jednocześnie Wójt Gminy Markuszów informuje, iż I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1 odbył się w dniu:

24.10.2023 roku o godzinie 11-tej

w siedzibie Gminnego Domu Kultury w Markuszowie ul. M. Sobieskiego 1, 24-173 Markuszów.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu.

Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 15.03.2024 r. na konto Urzędu Gminy Markuszów - Bank Spółdzielczy w Niemcach nr konta: 38 8732 0000 0000 1283 2000 0024.

– w tytule przelewu proszę wpisać „wadium - działka nr 1383/1 obręb Markuszów” oraz imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu

Za datę wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków na rachunek bankowy Urzędu Gminy Markuszów. Określony termin oznacza datę wpływu na konto Urzędu Gminy Markuszów.

Uczestnicy II przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:

- dowód wpłaty wadium,
- w przypadku osoby fizycznej – dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby pełnomocnictwo notarialne,
- w przypadku spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospo-

darczej, umowę spółki lub inny dokument określający zasady jej reprezentacji, dowody tożsamości współników, stosowne pełnomocnictwa, - w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.

W przypadku osób będących w związku małżeńskim nieposiadających rozdzielnosci majątkowej, konieczna jest obecność obojga małżonków. W przypadku przystąpienia do przetargu jednego z małżonków konieczne jest przedłożenie pisemnego wyrażenia zgody przez nieobecnego współmałżonka z notarialnym poświadczeniem podpisu do wykonywania w jego imieniu czynności w zakresie wniesienia wadium, uczestnictwa w przetargu i składania oświadczeń związanych z przetargiem.

W przypadku zaistnienia ważnych powodów Wójt Gminy Markuszów może odwołać przetarg, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości z jednoczesnym wskazaniem przyczyny odwołania przetargu.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213) przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium zostanie zwrócone osobie, która przetargu nie wygrała w ciągu 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia bądź zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, na konto wskazane przez uczestnika przetargu.

Protokół przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia aktu notarialnego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, o którym mowa powyżej, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi (art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami - t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.).

Nabywca nieruchomości zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny, nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność z zastrzeżeniem, iż za dokonanie wpłaty uważa się uznanie jej na rachunku Gminy Markuszów.

Wydanie przedmiotu umowy nastąpi niezwłocznie po zawarciu umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.

Koszty związane z nabyciem praw do nieruchomości oraz ujawnieniem tych praw w księdze wieczystej pokrywa nabywca nieruchomości.

Szczegółowe informacje osoby zainteresowane mogą uzyskać w Urzędzie Gminy Markuszów w pokoju Nr 9.

Mruczący przyjaciele czekają na nowy dom

POMOC Z okazji Światowego Dnia Kota lubelskie schronisko zaprasza na dzień otwarty. W programie konkursy, warsztaty i jak zawsze: możliwość adopcji.

Ten dzień będzie w pełni poświęcony mruczącym zwierzętom. Tematem przewodnim dnia otwartego schroniska jest adopcja i pielęgnacja kotów. W programie m.in. prelekcje i rozmowy pt. „Ciekawostki o kotach”, „Kot też człowiek” oraz „Jak naprawdę kochać koty?”. Podczas

tych pogadanek, odwiedzający poznają niezwykle fakty z ich życia, dowiedzą się jak należy je pielęgnować i o nie dbać oraz co oznacza odpowiedzialna adopcja.

– Tym razem bohaterami spotkania będą koty, które w lubelskiej placówce czekają na nowy dom. Uczestniczki i uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję poznać naszych kocich podopiecznych, a także posłuchać o ich prawidłowej pielęgnacji. Na spotkanie zapraszamy także

osoby zainteresowane adopcją psów i innych zwierząt, które znalazły schronienie w miejskim Schronisku. Pracownicy i wolontariusze chętnie odpowiedzą na wszelkie pytania dotyczące procedury adopcyjnej – mówi Blanka Rdest, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin.

W planach są również atrakcje dla młodszych odwiedzających. Na nich czekać będą warsztaty pla-

styczne „Kocia sztuka” oraz konkurs wiedzy „Miauczenie bez tajemnic”. Podczas dnia otwartego wolontariusze odpowiedzą na pytania i zapoznają gości z podopiecznymi schroniska.

Wydarzenie rozpocznie się dziś (16 lutego) o godzinie 12 w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Metalurgicznej 5 w Lublinie. Na ten moment, na nowe domy czeka 130 psów, 96 kotów oraz 83 zwierzęta egzotyczne.

OPRAC. KAZ



FOT. ARCHIWUM

Tu człowiek poznaje sam siebie

WYDARZENIE Ekstremalna Droga Krzyżowa EDK wyruszy z Lublina już po raz 10. Na uczestników czeka 9 tras o różnych poziomach trudności. Rozpoczęły się zapisy

Katarzyna Nakonieczna

„**M**usicie od siebie wymagać” – to dobrze znane z nauk Jana Pawła II hasło, które będzie przyświecać tegorocznym rozważaniom. Zdaniem organizatorów, pomimo religijnego przesłania akcji, co roku uczestniczy w niej bardzo dużo osób, które mają problemy z wiarą.

– Ta idea Ekstremalnej Drogi Krzyżowej daje niesamowite poczucie, że człowiek poznaje sam siebie. Po zmęczeniu wszystkie maski opadną. Wtedy już nie mamy żadnych intelektualnych prób wytłumaczenia sobie różnych naszych postępowań. Tam już jesteśmy sam na sam ze sobą i z Panem Bogiem. To daje poczucie niesamowitego doświadczenia wielkiej mocy – mówi ksiądz Mirosław Ładniak, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie i organizator EDK.

W **MINIONYM** roku w wydarzeniu uczestniczyło ponad 4 tysiące pątników. Organizatorzy przypuszczają, że w tej edycji może być ich jeszcze więcej.

– Co ciekawe, często biorą udział w EDK ludzie, którzy są sportowo zahartowani, jednak na mecie mówią, że naprawdę byli zmęczeni. EDK to nie tylko przemarsz, to przede wszystkim droga w głąb siebie – dodaje ks. Ładniak.



FOT. ARCHIWUM

Od 14 lutego można zgłaszać deklaracje przejścia EDK. Są one dostępne na stronie edk.lublin.pl. Nie jest to konieczny wymóg, aczkolwiek pozwoli przygotować darmowe pakiety, w których znajdziemy rozważania i opaskę odbłaskową. Organizatorzy zachęcają również do materialnego wsparcia EDK, np. na portalu pomagam.pl.

W organizację wydarzenia zaangażowana jest Legia Akademicka, ZHR, Polowe Drużyny Sokole i Ochotnicze Straże

Pożarne, które zadbają o bezpieczeństwo pątników i przygotowują dla nich np. ciepłą herbatę na trasie.

Ekstremalna Droga Krzyżowa rozpocznie się 8 marca mszą o godzinie 19 w Archikatedrze Lubelskiej. Następnie uczestnicy wyjdą jedną z 9 przygotowanych tras, które będą lokalnymi drogami oraz duktami leśnymi i drogami gruntowymi. Kolejne stacje Drogi Krzyżowej znajdują się przy kościołach, przydrożnych krzyżach i kapliczkach.

LISTA PRZYGOTOWANYCH TRAS

- 1. niebieska św. Faustyny Kowalskiej o dł. ok. 30 km prowadzi z Lublina wkoło Zalewu Zemborzyckiego i kończy się w Bazylice oo. Dominikanów na Starym Mieście
- 2. pomarańczowa bł. Karoliny Kózkówny o dł. ok. 33 km z Lublina doliną Ciemięgi do Bazyliki oo. Dominikanów na Starym Mieście
- 3. żółta św. Jana Pawła II o dł. ok. 43 km. Zaczyna się w Lublinie a kończy w Wąwolnicy przy Sanktuarium MB Kębelskiej
- 4. czerwona bł. Stefana Wyszyńskiego o dł. ok. 46 km. Zaczyna się w Lublinie a kończy w Wąwolnicy przy Sanktuarium MB Kębelskiej
- 5. fioletowa bł. Władysława Górala o dł. ok. 41 km. Zaczyna się w Lublinie, a kończy w Wąwolnicy przy Sanktuarium MB Kębelskiej
- 6. czarna bł. Piotra Jerzego Frassatiego o dł. ok. 51 km. Zaczyna się w Lublinie, a kończy Wąwolnicy przy Sanktuarium MB Kębelskiej. Jest to trasa tzw. samotna, nie będzie na niej żadnych dodatkowych oznakowań ani wolontariuszy z patroli medycznych
- 7. brązowa bł. o. Józefa Mazurka o dł. ok. 40 km. Zaczyna się w Lublinie a kończy w Bazylice św. Anny w Lubartowie prowadząc przez Lasy Kozłowieckie
- 8. zielona Sługi Bożego Franciszka Blachnickiego o dł. ok. 42 km. Zaczyna się w Lublinie, kończy w Bazylice św. Anny w Lubartowie biegnąc doliną Wieprza
- 9. żółto-niebieska św. Jakuba Apostoła Starszego o dł. ok. 44 km. Zaczyna się w Lublinie, prowadzi szlakiem św. Jakuba Apostoła do kościoła pw. św. Jakuba w Głusku. Jest to druga trasa tzw. samotna, nie będzie na niej żadnych dodatkowych oznakowań ani wolontariuszy z patroli medycznych

Ma być jaśniej, może być taniej

WROTKÓW, PONIKWODA

Lubelski Ratusz nie powinien mieć problemu z rozstrzygnięciem przetargów na montaż nowych latarni przy ulicach Zemborzyckiej i Kosynierów. Oba zadania są realizowane w ramach budżetu obywatelskiego.

Nowe oświetlenie ma powstać na nieoświetlonym odcinku ul. Zemborzyckiej pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Wolińskiego a linią wysokiego napięcia w pobliżu Zalewu Zemborzyckiego. Na odcinku o długości ponad

1,2 km ma zostać zamontowanych 15 słupów oświetleniowych.

Zleceniem zainteresowało się dziewięć firm. Ratusz szacował, że prace pochłonią nie więcej niż 398 tys. zł. Najniższą cenę – 173 tys. złotych – zaproponowała Firma Kowalczyk Zakład Instalatorstwa Elektrycznego z Lublina. Ale i najdroższa z propozycji, opiewająca na nieco ponad 306 tys. zł (złożyła ją lubelska spółka ELPE Łukasz Podstawka), jest sporo niższa od zakładanej kwoty. Wszyst-



FOT. DW

kie oferty muszą być jeszcze poddane ocenie. Wybrany wykonawca na realizację zadania będzie miał pięć mie-

sięcy od momentu podpisania umowy.

Nieco więcej, bo 400 tys. zł, Ratusz ma do wydania na po-

dobne zadanie przy ul. Kosynierów w dzielnicy Ponikwoda. W tej kwocie zmieściły się dwie z siedmiu złożonych w ogłoszonym przetargu ofert.

Najtańszą cenę za zaprojektowanie i wybudowanie oświetlenia drogowego – 310,5 tys. zł – zaproponowała firma ELPE Łukasz Podstawka z podlubelskiego Stasina. Na 394,5 tys. zł zlecenie wyceniła Firma Handlowo-Usługowa El-Gon Rafał Gontarczyk z Lublina. Pozostałe pro-

pozycje wahają się w przedziale od 402 do 516 tys. zł. Wyłoniony wykonawca na realizację zamówienia będzie miał pół roku od podpisania umowy.

Ul. **KOSYNIERÓW** to ok. 900-metrowa uliczka, boczna ul. Dożynkowej. Znajduje się tu jeden blok i kilkadziesiąt domów jednorodzinnych, głównie pobudowanych w ostatnich latach szeregowców. Latarnie mają stanąć na całej długości ulicy.

(TOMA)

Ekstra pieniądze płyną do janowskiej stadniny

JANÓW PODLASKI Nowy minister rolnictwa, Czesław Siekierski (PSL) potwierdza dokapitalizowanie janowskiej stadniny. Decyzję o przekazaniu ponad 27 mln zł podjął jeszcze rząd PiS

Tuż przed zmianą władzy w Polsce, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który nadzoruje stadniny, zdążył zatwierdzić transfer ponad 27 mln zł. Okazuje się, że nowy minister rolnictwa, Czesław Siekierski podtrzymuje ten drogi prezent, obiecany przez poprzedników. „Ze strony KOWR zostały podjęte działania w celu poprawy sytuacji w spółce, ponieważ została ona objęta planem naprawczym. (...) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi 24 listopada 2023 roku wyraził zgodę na objęcie przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, na własność Skarbu Państwa, nowych udziałów w spółce o wartości nieco ponad 27,1 mln zł. Środki z dokapitalizowania przeznaczone będą wyłącznie na cele inwestycyjne i rozwojowe” – za-



FOT. ARCHIWUM

pewnia w odpowiedzi na interpelację poselską minister Siekierski. Po zmianie rządu, prezesem KOWR został Henryk Smolarz.

O plany resortu dotyczące „najważniejszego ośrodka hodowli koni w Polsce” pytał poseł Witold

Tumanowicz z Konfederacji. „Jakie konkretne kroki ministerstwo podejmuje w celu zabezpieczenia przyszłości Stadniny Koni w Janowie Podlaskim i zapewnienia jej stabilności?” – dopytuje w interpelacji polityk.

Zdaniem ministra, zastrzyk finansowy przełoży się na „poprawę efektywności działania spółki”. „W dalszej perspektywie ma zapewnić jej stabilność finansową, a przede wszystkim umożliwi utrzymanie dziedzictwa narodowego, jakim jest hodowla koni czystej krwi arabskiej w spółce” – stwierdza w odpowiedzi Siekierski. Obecnie, janowskie stado liczy 415 koni, w tym 332 arabów.

Już raz, borykająca się od kilku lat z problemami finansowymi stadnina, dostała ekstra środki. W 2021 roku na jej kontro wpłynęło 7,5 mln zł na „cele rozwojowe”, również z KOWR.

Od marca spółką kieruje Marcin Oszczapiński. To już siódma osoba na tym stanowisku od 2016 roku. Na razie KOWR nie podaje, czy ma nowego kandydata na ten fotel.

Wiadomo za to, że faktem stają zapowiedzi zaproszenia do współpracy zwolnionych w 2016 roku przez PiS ekspertów. W grudniu z Markiem Trelą, Jerzym Białobokiem i Anną Stojanowską spotkała się Dorota Niedziela (KO), wicemarszałek Sejmu, by nie tylko przeprosić w imieniu państwa polskiego, ale również, by zacząć odbudowę marki polskiej hodowli. Kilka dni temu, grono fachowców było już w janowskiej stadninie. Audyt ma objąć również stadninę w Michałowie. Trela w Janowie pracował blisko 40 lat, najpierw jako lekarz weterynarii, a od 2000 roku na stanowisku prezesa. Obecnie, na stałe mieszka i udziela się zawodowo w Jordanii. Ale zgodził się pomóc przy tym zadaniu w roli doradcy.

(EB)

Nowa fabryka i praca dla 250 osób

ŚWIDNIK To będzie najnowsza, a zarazem pierwsza w Europie Środkowo-Wschodniej fabryka Grupy TRILUX, globalnego eksperta oświetleniowego specjalizującego się w ekologicznych i zaawansowanych technologicznie rozwiązaniach B2B. Powstanie przy ul. Nadleśnej, w Świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej

Dla Świdnika pojawia się kolejne inwestora to potwierdzenie atrakcyjności naszego miasta, zarówno pod kątem kapitału ludzkiego, jak też infrastrukturalnego – powiedział podczas czwartkowej uroczystości wmurowania kamienia węgielnego Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika.

Zakład o powierzchni 23 000 mkw. zbuduje firma Panattoni.

– Inwestycja umożliwi Grupie TRILUX nie tylko zwiększenie mocy produkcyjnych i montażowych oraz usprawnienie logistyki w tej części Europy, ale także rozwój nowych produktów oraz prowadzenie działań administracyjnych i IT – podkreśla Hubertus Volmert, CEO Grupy TRILUX. – Naszym celem jest konsolidacja, ale też dalszy rozwój sprzedaży i umocnienie naszej pozycji na niezwykle szybko rozwija-



jących się rynkach Europy Środkowo-Wschodniej.

Nowy zakład to istotny element w strategii zrównoważonego rozwoju firmy TRILUX. Skrócenie transportu do europejskich odbiorców pozwoli zredukować ślad węglowy, a Panattoni zadba o standardy związa-

ne ze zrównoważonym budownictwem. Budynek przejdzie certyfikację metodą BREEAM na poziomie Excellent. Zarówno w hali produkcyjnej, jak i w przestrzeniach biurowych zostanie implementowane nowoczesne oświetlenie wraz z systemem sterowa-

nia DALI (elementy systemu oraz oprawy dostarczy TRILUX). Ściany elewacyjne oraz dach budynku będą miały zwiększoną izolacyjność, a w oknach zamontowane zostaną wewnętrzne i zewnętrzne żaluzje. Ponadto dach budynku zostanie wzmocniony, co umożliwi

w przyszłości montaż instalacji fotowoltaicznej. Dla pracowników przewidziano infrastrukturę rowerową, a także punkty ładowania samochodów elektrycznych. W fazie projektowania jest rozbudowana aranżacja zieleni i małej architektury przed wejściem do biura

i przy tarasie, która obejmie między innymi ławki, rabaty wielogatunkowe, nawierzchnię mineralną. W trosce o zachowanie bioróżnorodności przewidziana jest także łąka kwietna, nasadzenia drzew i krzewów rodzimych gatunków oraz hotele dla owadów.

BAS



FOT. DW

Tania kanalizacja na Karolówce. Miasto zaoszczędzi

ZAMOŚĆ Dobre kilkaset tysięcy złotych zaoszczędzi miasto Zamość na budowie kanalizacji przy ul. Braterstwa Broni i Lawendowej. Dzięki temu, że wybrana oferta była dużo tańsza, niż założono w kosztorysie, to do dotacji z Polskiego Ładu samorząd dołożył tylko ok. 57 tys. zł. Na trzeci

etap kanalizacji dwóch ulic na osiedlu Karolówka oraz przepompowni dla potrzeb schroniska dla zwierząt Zamość dostał z Polskiego Ładu prawie 1,1 mln zł. Wyliczenia wskazywały, że inwestycja może kosztować trochę ponad 1,8 mln zł. Po otwarciu ofert okazało się, że będzie dużo taniej.

Zainteresowane realizacją zadania były cztery firmy.

Tylko jedna z nich – Zakład Remontowo-Budowlany w Zamościu Adama Kustry złożył ofertę przekraczającą o kilkadziesiąt tysięcy założony budżet. Pozostałe były tańsze. Wybrano najkorzystniejszą

cenowo, złożoną przez Zakład Instalatorstwa Sanitarnego CO i Gaz Mieczysława Kostka z Tomaszowa Lubelskiego. Ta firma zadeklarowała, że przepompownię i liczący ok. 718 metrów odcinek kanalizacji ul. Braterstwa Broni (od skrzyżowania przy cmentarzu do Lawendo-

wej) oraz fragment na Lawendowej w kierunku Malowniczej zbuduje za nieco ponad 1 mln 152 tys. zł.

Czas na wykonanie tego zadania to 7 miesięcy od podpisania umowy. Najpewniej więc wszystko będzie gotowe już we wrześniu.

AK

Świat sprzed milionów lat

DO ZOBACZENIA W czasach dinozaurów, okolice dzisiejszych Puław znajdowały się głęboko pod wodą. Dowodzą tego wydobyte w okolicach Kazimierza Dolnego i Nasiłowa roślinne skamieniałości. Ich wystawę od wtorku można oglądać w Pałacu Czarotoryskich.

„Kiedy szumiały sekwoje” to tytuł wystawy paleontologicznej w siedzibie Centralnej Biblioteki Rolniczej w puławskim Pałacu

Czarotoryskich, która pokaże wydobyte na terenie powiatu puławskiego skamieliny z okresu kredy. Ich wiek szacowany jest na ok. 70 mln lat.

Podczas wystawy pokazane zostaną niezwykle eksponaty, skamieniałości roślinne wydobyte z dawnego dna morskiego okresu górnej kredy u schyłku mezozoiku. Z czasów, kiedy na Ziemi żyły dinozaury. Wspomniane morskie dno milio-

ny lat temu znajdowało się znacznie bliżej, niż dzisiaj. Wody pokrywały ogromne obszary „naszego kraju” sięgając lubelskiego Roztocza. Świadczy o tym m.in. skały osadowe, które odsłoniły kamieniołomy z okolic Kazimierza Dolnego i Nasiłowa.

– Z tych kamieniołomów pochodzą prezentowane na wystawie okazy – pisze jej organizatorka, Hanna Pawłowska. Co dokładnie udało się wydobyć? – To fragmen-



ty drewna i gałązek drzew iglastych, które ze względu na zawartość żywicy rozkładały się w wodzie wolniej, niż fragmenty drzew liściastych.

Co ciekawe, niektóre kawałki drewna noszą ślady żerowania małży morskich. Wystawę otwarto 13 lutego, o godz. 17. Oglądać będzie można ją codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8-15. Wstęp wolny.

RS

Strajku w PIWecie nie będzie. Jest porozumienie

PUŁAWY Wygląda na to, że zapowiedź gotowości strajkowej, listy otwarte do władz centralnych oraz zainteresowanie mediów, przyniosło skutki. Związkowcy z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach podpisali nowy układ zbiorowy, co oznacza szansę na podwyżki wynagrodzeń

Radosław Szczęch

Pracownicy PIWetu, jednego z kluczowych instytutów naukowych w kraju w zakresie bezpieczeństwa żywności i zdrowia zwierząt, pod koniec zeszłego roku zaczęli głośno domagać się podwyżek.

Związkowcy reprezentujący interesy załogi w pismach do najwyższych władz krajowych narzekali na zarobkową dyskryminację na tle innych jednostek naukowych, nawet tych podlegających tym samym resortom.

W rozmowie z nami pracownicy naukowcy przyznawali się do otrzymywania pensji w wysokości oscylującej wokół minimalnej, mimo odpowiedzialnych zadań jakie wykonują oraz wieloletniego doświadczenia. Jak mówiła nam Mirosława Kmiecik, szefowa NSZZ Pracowników PIWetu, załoga takiej polityki płacowej miała dość. Nastroje były tak złe, że pojawiło się widmo strajku



Na zdjęciu Mirosława Kmiecik (z lewej) z NSZZ Pracowników, dyrektor prof. Stanisław Winiarczyk oraz Agnieszka Nawrocka z NSZZ Solidarność

FOT. PIWET

oznaczającego możliwość przerwania pracy, także kluczowego laboratorium określonego jako część polskiej infrastruktury krytycznej.

Transparenty na puławskich ulicach, artykuły prasowe, wspomniane listy otwarte oraz negocjacje z władzami instytutu przyniosły skutek.

W środę, 7 lutego, NSZZ Pracowników oraz NZSS „Solidarność” przy PIWecie podpisały z dyrektorem nowy zakładowy układ zbiorowy.

– Dokument ten będzie podstawą do ustalenia na nowo wynagrodzeń zasadniczych, jak również w sposób kompleksowy reguluje kwe-

stie zasad uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia – napisał dyrektor instytutu, prof. Stanisław Winiarczyk.

Jak duże podwyżki czekają pracowników?

Średnio ma to być ok. 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego przez 12 miesięcy licząc od daty wejścia w życie

układu oraz podpisaniu wykładających z niego aneksów. Przy czym nie wszyscy otrzymają równo 20 proc. więcej. Dla pracowników o dłuższym stażu przewidziano nieco więcej, na młodszym stażem: mniej. Sam układ według przewidywań załogi mógłby zacząć obowiązywać od kwietnia.

– To na pewno krok w dobrym kierunku, ale pamiętajmy o tym, że

to jest dla nas pierwsza taka podwyżka od 14 lat.

Chciałabym, żeby kolejnym były gwarancje wyższego wynagrodzenia na stałe, bo przecież to, co udało nam się wynegocjować, będzie obowiązywało tylko przez 12 miesięcy. Nie chcemy jednak narzekać. Widzimy światło w tunelu – nadzieję na kolejne, pozytywne zmiany – mówi Mirosława Kmiecik, przewodnicząca NSZZ Pracowników.

Jak ocenia dyrektor Winiarczyk, nowy układ jest kompromisem pomiędzy oczekiwaniami związków zawodowych, a możliwościami finansowymi instytutu. Co ważne, już po 6 miesiącach od jego wejścia w życie, strony zawieszonego aktualnie sporu zbiorowego umówiły się na „przeгляд” przyjętych zasad w celu „wylaminowania błędów” oraz „ewentualnego przedłużenia (tego układu – przyp. aut.) na kolejny okres”.

– Równolegle prowadzone będą prace nad stworzeniem motywacyjnego systemu wynagradzania połączonego z wykonywaniem przez pracowników PIWet PIB prac komercyjnych zleconych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – poinformował szef instytutu.

Na czas zawieszenia sporu, transparenty związkowców, które wisiały na puławskich ulicach zostały zdjęte. Oddało się również widmo strajku.

Karpiński był śledzony nielegalnie? Śledztwo prokuratury

PUŁAWY Prokuratura Krajowa prowadzi śledztwo w sprawie bezprawnego uzyskania informacji poprzez założenie nadajnika GPS w samochodzie podejrzanego o korupcję polityka, Włodzimierza Karpińskiego. Czy agenci CBA przekroczyli przepisy? Według informacji PK, śledztwo prowadzone jest w sprawie bezprawnego uzyskania informacji poprzez założenie i posługiwanie się urządzeniem nawi-

gacyjnym GPS. Śledczy przesłuchali świadków, którzy mogą mieć wiedzę o tym zdarzeniu oraz zawiadamiającego o możliwości naruszenia przepisów.

Nadajnik miał być przymocowany do samochodu Włodzimierza Karpińskiego, byłego ministra skarbu w rządzie PO-PSL wobec którego prowadzone jest osobne śledztwo. Przypominamy, że pochodzący z Puław polityk podejrzewany jest

o korupcję: przyjęcie 5 mln zł łapówki w zamian za ułatwienie wygrywania przetargów na wywóz i zagospodarowanie odpadów od mieszkańców Warszawy przez jedną z firm. Karpiński do winy się nie przyznaje.

W czasie jego zatrzymania, w lutym zeszłego roku, jak podało RMF 24, „na parkingu warszawskiego ratusza doszło do przeszukania samochodu byłego ministra skarbu.

Wówczas jeden z funkcjonariuszy sięgnął pod tylny błotnik auta i wyciągnął stamtąd zalepione taśmą urządzenie z magnesami, które wypadło mu z ręki. Przekonywał, że jest to jego telefon komórkowy”. Według stacji, agenci CBA tej sytuacji nie zaprotokolowali, ale zrobić miał to adwokat podejrzanego, który wiosną zeszłego roku zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa. Śledztwo w tej

sprawie rozpoczęło się pod koniec września.

Były minister obecnie jest posłem do Parlamentu Europejskiego. W areszcie przebywał od lutego do listopada zeszłego roku. Po objęciu mandatu europarlamentarzysty uzyskał immunitet. Za zarzucane mu czyny politykowi związanego z Platformą Obywatelską grozi do 12 lat więzienia.

RS

Ćwierćfinał nie dla nich

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy przegrały w 1/8 finału z Energa Wybrzeżem Gdańsk 23:28 i pożegnały się z rozgrywkami

Dla puławian przygoda w Pucharze Polski zakończyła się jeszcze przed ćwierćfinałem. Osłabieni brakiem kontuzjowanego rozgrywającego z Litwy Deividasa Vibrauskasa i Austriaka Borisa Zivkovicia podopieczni Siergieja Bebeszki nie sprościli Wybrzeżu. Gospodarze, którzy walczą o utrzymanie w lidze zawodowej, wykazali się większą skutecznością. Już po pierwszej połowie prowadzili różnicą dwóch bramek (15:13). Po zmianie stron miejscowi nadal dyktowali warunki. Wybrzeże wygrywało 20:16, 21:17, 25:21. Na cztery minuty przed końcówką syreną Azoty straciły do gospodarzy zaledwie dwa gole (25:23). Niestety, gościom nie udało się odrobić strat. Mecz zakończył się porażką puławian 23:28. (grom)

Energa Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy 28:23 (15:13)

Energa Wybrzeże: Bedoui - Jachlewski 8, Pieczonka 5, Powarżyski 4, Milicević 3, Domagała 3, Zmawc 2, Stępeń 2, Siekierka 1, Góralski, Papaj, Papina, Kiejdo. **Kary:** 8 minut.

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Burzak 7, Adamski 4, Jarosiewicz 3, Przybylski 2, Zarzycki 2, Gogola 2, Marciniaś 2, Ostrouszko 1, Bereziniński, Janikowski. **Kary:** 8 minut.

Pozostałe wyniki 1/8 finału: KGHM Chrobry Głogów - Zepter KPR Legionowo 33:26 (16:14) ● Grupa Azoty Unia Tarnów - MMTS Kwidzyn 30:21 (18:9) ● Siódemka Miedź Huras Legnica - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 27:30 (15:16).

ZIVKOVIC JUŻ WE FLENSBURGU

31-letni prawy rozgrywający Boris Zivković rozwiązał kontrakt z Azotami Puławy. Szczyptorniasta sam wystąpił do klubu z prośbą o przedterminowe zakończenie obowiązującej umowy. Piłkarz występował w Azotach od lipca 2021 roku. Dla puławskiego zespołu w obecnych rozgrywkach 139 bramek. W sezonie 2021/2022 wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski. Austriak w styczniu wystąpił także w reprezentacji narodowej podczas mistrzostw Europy w Niemczech. Dla Austrii zdobył 15 bramek w siedmiu spotkaniach. Zivković był jedynym Austriakiem grającym w ORLEN Superlidze. Jego nowym pracodawcą będzie SG Flensburg-Handewitt. Niemiecki klub z Bundesligi na swojej stronie internetowej pochwalił się już nowym nabytkiem.

Czas na kolejne punkty

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 21. kolejce Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z drużyną Zepter KPR Legionowo. Pierwszy gwizdek w sobotę, o godzinie 18

Podopieczni Siergieja Bebeszki mogą już skupić się wyłącznie na rozgrywkach ligowych. W środę przegrali z Energa Wybrzeżem Gdańsk w 1/8 finału ORLEN Pucharu Polski 23:28 i pożegnali się z tym szczeblem rywalizacji. Rozgrywki w ORLEN Superlidze nabierają tempa. W poprzedniej kolejce puławianie mierzyli się mistrzem Polski Industrią Kielce. Nie było niespodzianki w rywalizacji z obrońcą trofeum, górą byli kielczanie, którzy zwyciężyli 39:28. Była to dziewiąta porażka Azotów w sezonie, druga w tym roku. Po powrocie do walki po przerwie związanej z uczestnictwem reprezentacji Polski w mistrzostwach Europy w Niemczech, Rafał Przybylski i spółka stracili punkty po porażce u siebie z COROTOP Gwardią Opole (31:34). W międzyczasie zdołali jeszcze wygrać w Kwidzynie z MMTS (31:29). Bilans punktowy Azotów w nowym roku nie jest imponujący: w trzech meczach drużyna uzbierała zaledwie trzy punkty.

W sobotę nadarza się doskonała okazja do powiększenia dorobku. Przeciwnikiem będzie beniaminek ORLEN Superligi. Zepter KPR Legionowo po powrocie do rywalizacji w tym roku nie dał rady będącemu w formie Górnikowi Zabrze (porażka 22:33). W drugim wystę-



Azoty Puławy liczą na kolejną wygraną w ORLEN Superlidze

FOT. AZOTY PUŁAWY

pie na wyjeździe nie miał szczęścia - w poprzedniej serii gier przegrał z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski (29:30). Po występie we własnej hali beniaminek miał już powody do zadowolenia. Podopieczni Michała Prątnickiego pokonali Grupę Azoty Unia Tarnów 32:29. Było to trzecie zwycięstwo legionowian w sezonie.

Wygrana sprawiła, że Zepter KPR opuścił ostatnie miejsce w tabeli wyprzedzając Energa Wybrzeże Gdańsk. Nad outsiderem ORLEN Superligi sobotni rywale Azotów mają dwa punkty przewagi. Gdyby rozgrywki ligowe zakończyły się na tym etapie drużyna z Legionowa walczyłaby o utrzymanie w barażu z zespołem z I Ligi Centralnej.

W drużynie Zepter KPR występuje wychowanek puławskiego klubu Krzysztof Tylutki. Rozgrywający pełni także obowiązki trenera, pomaga Michałowi Prątnickiemu. Faworytem są szczyptorniści Azotów. Drużyna trenera Bebeszki pojedzie do beniaminka bez Borisa Zivkovicia i Deividasa Vibrauskasa. Austriak rozwiązał przedwcze-

śnie kontrakt z puławskim klubem. Z kolei Litwin jest już po operacji ścięgna Achillesa, której doznał w spotkaniu w Kwidzynie. Zawodnik rozpoczął już proces rehabilitacji i powrotu do zdrowia. W pierwszym meczu w Puławach zwyciężyli gospodarze 38:28. Inny wynik niż wygrana Azotów w rewanżu będzie niespodzianką. (GROM)

Historyczny wyczyn

TAURON PUCHAR POLSKI SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin pokonała na wyjeździe Asseco Resovię Rzeszów 3:1 i po raz pierwszy w historii lubelskiego klubu wywalczyła awans do turnieju finałowego. Przeciwnikiem lublinian w Krakowie 2 marca będzie mistrz Polski Jastrzębski Węgiel. W drugiej parze w wejście do finału powalczą Projekt Warszawa i Aluron CMC Warta Zawiercie

Lublinianie nie byli faworytem potyczki w Rzeszowie. Marcin Komenda i spółka rozpoczęli od dwóch wygranych setów. Pierwszego 25:22, drugiego 25:23. W trzecim goście zeszli z boiska pokonani. Od początku tej odsłony wydarzenia nie układały się po myśli siatkarzy Massimo Bottiego, którzy musieli gonić wynik. Przegrywali już 2:4, 5:6, 9:13, 10:17, 13:23. Ostatecznie ulegli 24:25.

Wydawało się, że sytuacja wymnie się spod kontroli. Tak było w spotkaniu ligowym w Gdańsku z Treflem. Lublinianie również prowadzili po dwóch setach, by przegrać trzy kolejne (2:3). Na szczęście historia nie powtórzy-

ła się. Czwarta odsłona należała do siatkarzy Bogdanki LUK. Po wyrównanym początku (14:14) kolejne akcje należały do przyjezdnych. Marcin Kania trafił na 18:14. Set zakończył się wygraną lublinian 25:19. MVP wybrany został rozgrywający lublinian Marcin Komenda. - Był to bardzo przewrotny mecz. Nawet nie wiem, jak wygraliśmy czwartego seta, w którym przegrywaliśmy 17:11, później 19:14. To był „kosmos”, siatkarski rollercoaster. W tym sporcie najważniejsze jest aby zdobyć 25. punkt w secie i wygrać. Daliśmy z siebie wszystko - powiedział Jan Nowakowski, środkowy Bogdanki LUK Lublin. (GROM)

Asseco Resovia Rzeszów - Bogdanka LUK Lublin 1:3 (22:25, 23:25, 25:14, 19:25)

Resovia: Kłos (7), Boyer (20), Kozub, Louati (4), Mordyl (7), Defalco (19), Potera (libero) oraz Bucki (2), Staszewski, Drzyzga, Cebulj (10).

Bogdanka LUK: Nowakowski (5), Komenda (2), Kania (7), Ferreira (17), Brand (8), Schulz (3), Hoss (libero) oraz Krysiak, Malinowski (13), Wachnik (7), Nowosielski.

Pozostałe wyniki spotkań ćwierćfinałowych TAURON Pucharu Polski: Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk 3:0 (25:20, 25:20, 25:21) * KS Rudziniec - Aluron CMC Warta Zawiercie 1:3 (15:25, 26:24, 16:25, 15:25) * Anioły Toruń - Projekt Warszawa 0:3 (14:25, 18:25, 12:25). **Pary półfinałowe podczas turnieju w Krakowie (2-3 marca):** Bogdanka LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel * Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie.

JADĄ DO SUWAŁK

Przed siatkarzami Bogdanki LUK Lublin w weekend wyprawa na mecz ligowy 22. kolejki sezonu zasadniczego. W niedzielę, o godzinie 17.30 lublinianie zmierzą się ze Slepskiem Małow Suwałki. To obecnie 12. ekipa PlusLigi, która wciąż ma szansę na występ w play-off. Do ósmej lokaty, którą obecnie zajmuje PGE GiEK Skra Bełchatów, rywale lublinian tracą dziewięć punktów.

Występu w play-off już coraz realniej mogą być pewni lublinianie. Szkoda jednak, że czasami zdarzają im się nieoczekiwane wpadki, jak porażka w Gdańsku. Przed wyprawą do Rzeszowa Marcin Komenda i spółka rozegrali bardzo dobre spotkanie i pokonali w hali Globus ówczesnego wicelidera Projekt Warszawa (3:1). W pierwszym meczu w Lublinie Bogdanka LUK pokonała Slepsk 3:0. Powtórka mile widziana.

Presja tylko u rywalek

LIGA EUROPEJSKA KOBIE W niedzielę we francuskim Nantes MKS FunFloor Lublin pożegna się z europejskimi rozgrywkami w tym sezonie

Sobotnia porażka z CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud ostatecznie zakończyła marzenia wicemistrzyń Polski o awansie do ćwierćfinału rozgrywek. Co więcej sprawiła, że dla podopiecznych Edyty Majdzińskiej niedzielne spotkanie z Neptunes Nantes nie ma już kompletnie żadnego znaczenia dla ich miejsca w tabeli. Niezależnie od jego wyniku wiadomo, że lublinianki zamkną stawkę drużyn rywalizujących w grupie C.

Dużo więcej do stracenia mają natomiast Francuzki. One są obecnie na drugiej pozycji – w pięciu spotkaniach uzbierały pięć punktów. Na dogonienie Glorii nie mają już szans, ale z każdej grupy do ćwierćfinału awansują po dwa zespoły. Po piętach depcze im jednak niemiecki HSG Bensheim/Auerbach, który ma tylko „oczko” mniej niż drużyna z Nantes. Bensheim w ostatniej kolejce gra w Rumunii. To spotkanie odbędzie się w sobotę i jeżeli Niemki wygrają, to będą nerwowo oczekiwać na wieści z Francji. Ich awans będzie możliwy tylko w wypadku porażki Neptunes Nantes z MKS FunFloor. Każdy inny wynik zapewni promocję do fazy pucharowej ekipie z Francji.

(KK)

Wciąż są w grze o złoto

ORLEN SUPERLIGA KOBIE Świetny mecz w Lubinie, godny walki o mistrzostwo Polski. Co najważniejsze, MKS FunFloor pokonał po rzutach karnych Zagłębie i przerwał świetną passę rywalek

KAMIL KOZIOL

Można wprawdzie czuć pewien niedosyt, bo strata lublinianek do mistrzyń Polski zmalała o zaledwie punkt. Z drugiej strony jednak w trakcie tego spotkania kilka razy było blisko tego, żeby marzenia MKS FunFloor o złocie właściwie się skończyły.

„Miedziowie” lepiej weszły w spotkanie i szybko odskoczyły na 3:1. W końcówce pierwszej połowy zrobiło się już nawet 13:10. A po chwili 15:12. Miejscowe miały też piłkę i mogły odskoczyć na cztery bramki.

Lublinianki jednak na to nie pozwoliły i same szybko odpowiedziały. Na 45 sekund przed zakończeniem pierwszej połowy Stela Posavec doprowadziła do remisu 15:15. Po chwili Zagłębie rzuciło 16 bramek, ale było jeszcze 10 sekund gry. Magda Balsam z rzutu karnego trafiła w słupek i ostatecznie pierwsza część zawodów padła łupem ekipy z Lubina 16:15. Wynik na styku zapowiadał jednak duże emocje po przerwie.

Po pięciu minutach Aleksandra Tomczyk rzuciła na 19:18 dla Lublina. „Miedziowie” wyrównały, ale po chwili z bramki cieszyła się także Romana Roszak i przyjezdne znowu były na prowadzeniu (20:19). Kolejne fragmenty? W 51 minucie wydawało się, że jest po zawodach, bo Zagłębie odskoczyło na 26:23. Przyjezdne wyrównały, a na ciut ponad trzy minuty przed końcem meczu na prowa-



Stela Posavec (z piłką) została uznana najlepszą zawodniczką rywalizacji w Lubinie
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dzenie wyprowadziła je Joanna Andruszak. Szybko jednak obronę rywalek „taranem” wzięła Karolina Kochaniak-Sala i doprowadziła do wyrównania. Po chwili znowu Zagłębie miało piłkę, ale nie wykorzystało szansy. Edyta Majdzińska poprosiła o czas, kiedy do końca spotkania pozostawało jeszcze 51 sekund. Po czerwonej kartce dla Karin Bujnochowej lublinianki miały jeszcze 12 sekund, żeby rzucić zwycięską bramkę.

Z kolei na... dwie sekundy przed zakończeniem spotkania MKS FunFloor grał w podwójnej przewadze. Piękna wrzutka Kingi Achruk do Balsam zakończona celnym rzutem tej drugiej miała miejsce minimalnie po syrenie. Sprawę zwycięstwa musiały więc rozstrzygnąć rzuty

karne, a w nich dwukrotnie pomyliła się Joanna Drabik. Ostatnią „siódmkę” wykonała Balsam i po chwili utonęła w ramionach swoich koleżanek. Warto też podkreślić ligowy debiut Beyzy Irem Turkoglu Sengul. Reprezentantka Turcji zakończyła jedno zmagania bez gola.

KGHM MKS Zagłębie Lubin – MKS FunFloor Lublin 27:27 (16:15), k. 4:5

Zagłębie: Malickiewicz, Zima – Bujnochowa 7, Kochaniak-Sala 5, Mateli 4, Michalak 4, Górna 2, Drabik 2, Przywara 2, Milojevic 1, Jureńczyk. Kary: 8 min.

FunFloor: Gawlik, Wdowiak – Posavec 6, Balsam 6, Roszak 5, Andruszak 3, Achruk 2, Tomczyk 2, M. Więckowska 1, Płomińska 1, Szynkaruk 1, Turkoglu, Noga, Kovarova. Kary: 10 min.

Sędziowali: Leszczyński i Piechota (obaj Płock). **Widzów:** 2309.

Pozostałe wyniki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Gminy Kobierzycy 23:28 • Młyny Stojsław Koszalin – EKS Start Elbląg 38:27 • MKS URBIS Gniezno – Galiczanka Lwów 28:21 • Handball JKS Jarosław – AWS Energa Szczepiorn Kalisz 23:23, k. 4:3.

1. Zagłębie	16	46	512:362
2. Kobierzycy	16	41	471:410
3. FunFloor	16	40	486:369
4. Gniezno	16	29	428:428
5. Piotrcovia	16	18	437:462
6. Młyny	16	17	397:420
7. Start	16	17	427:475
8. Galiczanka	16	12	417:491
9. Jarosław	16	11	354:396
10. Energa	16	9	388:504

16-21 lutego: Jarosław – Zagłębie • Energa – Gniezno • Galiczanka – Młyny • Start – Piotrcovia • Kobierzycy – FunFloor (środa, godz. 21).

Awans to obowiązek

ORLEN PUCHAR POLSKI

GKS Górnik Łęczna po raz drugi w tym roku zagra o stawkę. Tym razem w sobotę z trzecioligową Victorią Niemcz-Osielsko

Przypomnijmy, że w poprzednim tygodniu podopieczne Patryka Błaziaka rozgrywały zaległy mecz Ekstraligi, w którym pokonały 2:1 AZS UJ Kraków. Ten sukces pozwolił im przesunąć się na czwarte miejsce w ligowej tabeli. Obecnie strata łączniaków do podium wynosi już tylko punkt.

Jestem bardzo dumna z nas wszystkich. Wiem, że to zasługa świetnie przepracowanego okresu przygotowawczego. Wykonaliśmy naprawdę olbrzymią pracę. Skupiamy się na każdym kolejnym meczu. Na pewno celujemy w podium i nastawiamy się bardzo mocno na puchar – powiedziała Katja Skupień.

I właśnie te drugie rozgrywki zostaną w sobotę wznowione po zimowej przerwie. W grze o trofeum zostało już tylko 16 drużyn. Górnik w tej fazie miał mnóstwo szczęścia, bo trafił na trzecioligową Victorię Niemcz-Osielsko. W dwóch pierwszych rundach zawodniczki Victorii pokonały KU AZS UW Warszawa oraz SWD Wodzisław Śląski. Tę drugą ekipę, na co dzień grającą w I lidze, rozgromiły aż 8:1. Trzeba jednak zaznaczyć, że piłkarki z południa Polski na kameralny obiekt w Żółdowie przyjechały tylko w dziewięcioosobowym składzie.

Sobotnie spotkanie zostanie rozegrane w Bydgoszczy i rozpocznie się o godz. 18. (KK)

Prezes dotrzymał słowa

ORLEN SUPERLIGA KOBIE Beyza Irem Turkoglu Sengul nową zawodniczką MKS FunFloor Lublin. Turczynka ma w ekipie wicemistrza Polski zastąpić kontuzjowaną Julię Pietras

Władze MKS FunFloor przebrała pochwalić za szybką reakcją na słabszą formę zespołu w ostatnich spotkaniach. Prezes Tomasz Lewtak za pośrednictwem klubowych mediów w konkretnych słowach wyraził swoją opinię na temat kilku występów drużyny, a później przeszedł do czynów i spróbował zdiagnozować przyczyny obniżki formy. Jedną z nich jest kontuzja Julii Pietras, która w pierwszej części sezonu była podstawową skrzydłową MKS FunFloor.

I to właśnie ją ma zastąpić Beyza Irem Turkoglu Sengul. 27-letnia szczypiornistka zaczynała swoją przygodę z piłką ręczną w Yenimahalle Belediyesi SK z tureckiej Ankary. W latach 2019-2021 broniła z kolei barw dobrze znanego w Lublinie tureckiego zespołu Kastamonu Belediyesi GSK. W 2021 roku lublinianki mierzyły się z tą drużyną w ramach rozgrywek Ligi Europejskiej EHF. MKS na wyjeździe zremisował 20:20, a na własnym parkiecie zwyciężył 35:26.

Turkoglu w obu odsłonach zdołała rzucić lubliniankom

po dwa gole. Po zdobyciu mistrzostwa Turcji rozstała się z zespołem i zasiłowała do Team Esbjerg. Tam już w pierwszym sezonie dotarła ze swoją drużyną do Final4 Ligi Mistrzyń. Dokonała tego jako pierwsza turecka szczypiornistka w historii. Rok później powtórzyła swój wyczyn. Dla Team Esbjerg rozegrała 61 spotkań ligowych, w ramach których wpisała się na listę strzelczyń 112 razy. W ciągu dwóch sezonów w Lidze Mistrzyń dołożyła do tego 54 gole na arenie europejskiej. Po dwóch zwieńczonych srebrem i złotem sezonach

w Danii zdecydowała się jednak na powrót do Turcji.

Utytułowana skrzydłowa postawiła na Konyaalti BSK. Jej dotychczasowy zespół jest w trwających rozgrywkach liderem tureckiej ekstraklasy. Turkoglu w dwunastu rozegranych meczach zdobyła 55 bramek.

– Wzmacnianie klubu w trakcie sezonu to niezwykle trudne zadanie. Biorąc pod uwagę nasze ambicje, nie chcieliśmy uzupełniać drużyny szczypiornistkami bez doświadczenia na najwyższym poziomie. Sprowadziłyśmy reprezentantkę Turcji



Umowa Beyzy Irem Turkoglu Sengul obowiązuje do końca sezonu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MKS FUNFLOOR LUBLIN

z doświadczeniem w Lidze Mistrzyń. Wierzę, że Beyza rem Türko lu Sengül zagwarantuje nam jakoś, jakiej oczekujemy. Kontuzje nas nie oszczędzają, lecz nie chcemy szukać wymówek. Poszukaliśmy rozwiązania na rynku transferowym i wierzę, że znaleźliśmy najlepsze z możliwych – komentuje sytuację Tomasz Lewtak.

KAMIL KOZIOL

Czwarte miejsce jest realne

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK

W sobotę Polski Cukier AZS UMCS zmierzy się ze Ślęzą Wrocław

Realnym celem dla lublinianek powinno być czwarte miejsce, chociaż ono może w fazie play-off okazać się pułapką. Oznacza bowiem, że w ewentualnym półfinale na drużynę z tej pozycji czekać będzie najprawdopodobniej KGHM BC Polkowice. Oczywiście, te dywagacje znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości, jeżeli w ćwierćfinałach nie dojdzie do żadnych niespodzianek.

Z drugiej strony drużynie o takim potencjale jak Polski Cukier AZS UMCS Lublin nie wypada kalkulować. Dlatego w sobotniej rywalizacji z IKS Ślęzą Wrocław akademicki grać będą o pełną pulę. Ważną informacją jest to, że do drużyny po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją wraca Aleksandra Kuczyńska. Ona już nawet zdążyła rozegrać kilkanaście minut w środowym spotkaniu z Gorzowem.

– Jeśli chodzi o moją rolę w drużynie, to trener powiedział, że będę skupiała się na defensywie, która jest moją mocną stroną. Będę musiała biegać do szybkiego ataku, brać rzuty, które mam i być odważna – mówi Aleksandra Kuczyńska.

Sobotni mecz we Wrocławiu rozpocznie się o godz. 18. Będzie on pokazywany na platformie internetowej Emocje.tv.

(KK)

PORAŻKA REZERW

Koszykarki Bogdanki AZS UMCS II Lublin zostały rozgromione w Gdańsku przez miejscowy AZS Uniwersytet Gdański aż 42:94. Mimo wysokiej porażki warto za niedzielne spotkanie pochwalić Wiktorię Dyś oraz Anitę Kuniewicz. Pierwsza to 16-letnia podkoszowa, która zdobyła w tym spotkaniu pięć punktów. O dziewięć „oczek” lepsza była rok starsza Kuniewicz. Bogdanka obecnie zajmuje dopiero 10 miejsce. Lideruje GTK VBW Gdynia.

Za dużo dziur w składzie

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Rywalki z Gorzowa zdecydowanie lepsze od lublinianek. Polski Cukier AZS UMCS przegrał we własnej hali z nowym liderem tabeli aż 47:70

Kamil Koziół

Wskładzie mistrzyń Polski było tego dnia zbyt dużo dziur, a swoje zrobiły też urazy, które nie oszczędzają w tym sezonie lubelskiej ekipy. Do protokołu meczowego w ogóle nie została wpisana Dominika Ullmann, co w obliczu rozwiązania kontraktu z Emily Kalenik, zmusiło Krzysztofa Szewczyka do innego sposobu rotowania składem. Ucierpiała na tym chociażby Kylee Shook, która otrzymała niespełna 13 minut.

Gospodynie w pierwszej części spotkania rzuciły ledwie osiem „oczek”. Do przerwy miały ich na koncie 26, ale i tak przegrywały „tylko” ośmioma punktami (26:34). O wyniku ostatecznie przesądziła trzecia kwarta. W jej trakcie gospodynie znowu miały olbrzymie problemy z trafianiem do kosza. Efekt? Tym razem zapisały na swoim koncie jedynie... sześć punktów, a straciły aż 20. To pozwoliło gorzowiankom kontrolować mecz w ostatniej odsłonie i zwyciężyć aż 70:47.



Elin Gustavsson (z piłką) zdobyła w środę 11 punktów

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

– Rywalki były zdecydowanie lepsze, a nasza skuteczność bardzo słaba. Przez to straciliśmy pewność siebie i nie braliśmy tych rzutów, które powinniśmy brać i widać tego efekt. Przy naszych kontuzjach musiał w końcu przyjść taki trudny mecz. Szkoda mi tego, że wydarzył się przed naszą publicznością. Sezon się nie kończy, mamy jeszcze przed sobą trzy spotkania i gramy dalej – zapowiada Krzysztof Szewczyk, trener akademicki.

– Już przed meczem wiedziałyśmy, że Gorzów

to ciężki przeciwnik i że nie będzie łatwo. Rywalki od początku zdominowały nas na zbiórcę, do tego trafiały swoje otwarte rzuty, a z naszej strony nie było takiej celności. Cieszę się, że mogłam wrócić na parkiet i mam nadzieję, że z każdym meczem będzie coraz lepiej – dodaje Aleksandra Kuczyńska.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski 47:70 (8:12, 18:22, 6:20, 15:16)

Lublin: Gustavsson 11, Burton 11

(1x3), Goss 11, Fiszler 5, Adamczuk 2 oraz Ziemborska 5 (1x3), Kuczyńska 2, Shook 0, Nassisi 0, Goszczyńska 0, Jeziorna 0.

Gorzów: Jones 21 (1x3), Telenga 19, Tsineke 13 (1x3), Wentzel 9 (1x3), Pszczolarska 2 oraz Kuczyńska 3 (1x3), Jakubiuk 2, Maćkowiak 1, Steblecka 0, Lebiecka 0.

Sędziowali: Chrakowiecki, Trojanowski i Trybalski. **Widzów:** 800.

Pozostałe wyniki: Enea AZS Politechnika Poznań – KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz 81:74 ● IKS Ślęza Wrocław – MB Zagłębie Sosnowiec 74:60 ● KGHM BC Polkowice – VBW Arka Gdynia 89:91 ● MKS Pruszków – SKK Polonia Warszawa 70:81.

1. Gorzów	18	33	1494:1209
2. Polkowice	17	32	1378:1020
3. Arka	18	32	1440:1202
4. Ślęza	17	29	1276:1129
5. Zagłębie	18	28	1405:1294
6. Lublin	17	27	1279:1123
7. Politechnika	17	24	1212:1279
8. Toruń	18	23	1274:1449
9. Polonia	17	22	1116:1326
10. Bydgoszcz	17	20	1187:1426
11. Pruszków	18	18	1029:1523

17 lutego: Politechnika – Polonia ● Bydgoszcz – Polonia ● Polkowice – Gorzów Wlkp. ● Ślęza – Lublin (sobota, godz. 18). Awansom: Pruszków – Toruń 67:94.

Wspaniały mecz we Wrocławiu

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Emocjonujący mecz we Wrocławiu. Polski Cukier Start musiał jednak uznać wyższość Śląska dopiero po dogrywce (95:97)

Ciężko ganić podopiecznych Artura Gronka za tę porażkę, bo trafili po prostu na znakomicie dysponowanych rywali. Sami też grali bardzo dobrze, chociaż przez pierwsze trzy kwarty można było mieć zastrzeżenia do ich postawy w defensywie. Skutek jednak przyniosła w końcu obrona strefowa i czerwono-czarni w ostatniej kwarcie odrobili całość strat. Dogrywka była bardzo emocjonująca, a obie ekipy zdobywały punkty falami. Ostatecznie więcej zimnej krwi zachowali gospodarze, chociaż Start w samej końcówce miał rzut na zwycięstwo – Tomislav Gabrić nie trafił jednak z otwartej pozycji.

Najlepszy występ w sezonie zanotował Barret Benson. Amerykański center zagrał na kosmicznym poziomie – zdobył 26 pkt i zebrał aż 17 piłek. Podobny dorobek punktowy uzbierał również Liam O'Reilly.

Warto wspomnieć, że w tym tygodniu ogłoszono również nazwisko nowego zawodnika Polskiego Cukru Start Lublin. Został nim Daniel Szymkiewicz, który ten sezon rozpoczynał w Icon Sea Czarni Słupsk.

– Daniel jest graczem, który może łączyć grę na wielu różnych pozycjach, od rozgrywającego przez rzu-

cającego po niskiego skrzydłowego. To inteligentny, silny, atletyczny i pracowity zawodnik, który jest bardzo dobry w defensywie. Świetnie radzi sobie w obronie rywali z piłką oraz bez niej. Jego przyświeca otworzy nam zdecydowanie szerszą rotację i spowoduje, że będziemy mogli zarządzać składem podczas meczów na dużo więcej sposobów. Liczę na to, że ten koszykarz doda nam jeszcze więcej jakości, zarówno podczas spotkań, jak i treningów – mówi Marcin Woźniak, który współpracował z Szymkiewiczem w reprezentacji Polski U20.

Wczoraj bowiem czerwono-czarni rozpoczęli turniej finałowy Pucharu Polski. W ćwierćfinale zmierzyli się z Legią Warszawa, ale to spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety. Na relację z niego zapraszamy na portal dziennikwschodni.pl.

(KK)

WKS Śląsk Wrocław – Polski Cukier Start Lublin 97:95 (26:22, 26:19, 26:22, 11:26, d. 8:6)

Śląsk: Gravett 21 (5x3), Klassen 18 (4x3), Gołębiowski 17 (3x3), Miletić 12, Nizioł 3 (1x3) oraz Parakhouski 14, Zębski 9, Voinalovych 3 (1x3), Wiśniewski 0.

Start: O'Reilly 26 (3x3), Benson 26, Wade 14 (2x3), Durham 11 (1x3), Put 5 oraz Gabrić 8 (2x3), J. Karolak 5 (1x3), B. Pelczar 0, Szymański 0.

Sędziowali: Trawicki, Wierzman i Krupiński. **Widzów:** 1000.

Pozostałe wyniki: Trefl Sopot – PGE Spójnia Stargard 88:70 ● Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – Arriva Polski Cukier Toruń 98:80 ● Icon Sea Czarni Słupsk – Muszynianka Domek Sokół Łańcut 92:90 ● Anwil Włocławek – King Szczecin 88:90 ● Dzikie Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza 82:76 ● Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia – Legia Warszawa 104:102 ● Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Tauron GTK Gliwice 94:99.

1. Anwil	20	37	1740:1518
2. Stal	21	34	1801:1648
3. Trefl	20	34	1710:1567
4. King	21	34	1874:1753
5. Dzikie	21	33	1668:1650
6. Dąbrowa	21	32	2039:1972
7. Spójnia	21	32	1678:1618
8. Legia	21	32	1764:1730
9. Start	20	32	1787:1777
10. Czarni	21	32	1659:1703
11. Toruń	21	31	1704:1742
12. Śląsk	20	30	1588:1649
13. Gliwice	21	27	1812:1941
14. Arka	21	27	1730:1955
15. Stelmet	21	26	1756:1945
16. Sokół	21	25	1723:1865

29 lutego – 3 marca: Dąbrowa Górnicza – Czarni ● Stelmet – Śląsk ● Gliwice – Dzikie ● Spójnia – Sokół ● Arka – Anwil ● Start – King (2 marca, godz. 17.30) ● Toruń – Legia ● Trefl – Stal.

Zadecydował punkt

LNBA Symbit w znakomitym stylu pokonał Polski Cukier Rodmos.

Obroncy tytułu mają w tym sezonie sporo problemów. Niedzielną porażką z Symbitem była już ich czwarta w tym sezonie. Ona jest jednak szczególnie bolesna, bo różnica między obiema ekipami wyniosła zaledwie punkt. O sukcesie Symbitu przesądziła fenomenalna postawa Piotra Ziolkowskiego. Ten doświadczony koszykarz zdobył aż 30 pkt. Świetnie zagrał też kreatywny rozgrywający Łukasz Zajac, który zanotował 7 asyst. U pokonanych wyróżnił się Łukasz Krawiec. To jeden z najlepszych specjalistów w Polsce od koszykówki 3x3. Pochodzący z Biłgoraja gracz zapisał na swoim koncie aż 28 pkt. (KK)

Konferencja A: Alco – 12 Małp 50:68 ● Tloki – Matematyka 57:65 ● Symbit – Polski Cukier Rodmos 67:66 ● The Reds – Patobasket 58:60.

1. Matematyka	7	12	430:384
2. Symbit	7	12	394:393
3. Patobasket	7	12	397:313
4. 12 Małp	7	12	400:383
5. Rodmos	7	10	418:415
6. Alco	7	10	360:373
7. Tloki	7	8	360:417
8. The Reds	7	7	385:466

Konferencja B: Devils – AT Vision 54:60 ● Da GG – Konker 41:49 ● Cukropol Pszczółka – Elektroland Mavs 38:44 ● Angry Dogs – Flying Foxes 38:59 ● Akademia Wincentego Pola – Kanina 29:49 ● Piąty Faul – Orlikowe Świry 55:40.

1. Konker	7	14	427:270
2. Kanina	7	14	424:274
3. Piąty Faul	7	12	381:330
4. Da GG	7	11	350:296
5. Foxes	7	11	350:357
6. AT Vision	7	11	337:373
7. Angry Dogs	7	11	350:348
8. Devils	7	10	355:365
9. Elektroland	7	9	306:347
10. Orlikowe Świry	7	9	337:381
11. Akademia	7	7	280:389
12. Cukropol	7	7	267:434

Zwycięstwa Lublinianki

II LIGA KOSZYKARZY

Lublinianka KUL Basketball nie przestaje zaskakiwać. W ostatnich dniach odniosła dwa ważne zwycięstwa

Najpierw podopieczni Przemysława Łuszczewskiego pokonali 94:56 Isetię Białoleka Warszawa. Te zawody były popisem Rogera Dale Ray'a oraz Artura Ziąja. Amerykanin zdobył 19 pkt, a 23-latek dołożył 20 „oczek”. We wtorek Lublinianka pokonała z kolei 83:54 Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki. Tego dnia ponownie błyszczał Dale Ray, który zapisał na swoim koncie 26 pkt. Świetnie zagrał także Adam Myśliwiec. Doświadczony center skompletował double-double, na którełożyło się 19 pkt i 12 zbiórek.

Gorzej w rozgrywkach II ligi wiedzie się rezerwowi Startu Lublin. Podopieczni Michała Sikory najpierw przegrali 48:71 z KS Legion Legionowo. Mimo niekorzystnego wyniku należy pochwalić Jana Świtaję i Macieja Szalaka. Ten pierwszy rozpoczynał sezon w Enea Żubrach Białystok, a w sobotę zdobył aż 12 pkt i zebrał 13 piłek. Świtaj z kolei zapisał na swoim koncie 5 pkt i 13 zbiórek. W środę „czerwono-czarni zostali rozgromieni przez Żubry aż 62:86. Kolejny dobry występ zanotował Świtaj, autor 12 pkt. Wspierał go również Andrii Cherepanov. Ukraińiec zdobył 10 pkt. W tabeli grupy B Lublinianka jest czwarta, a Start II dwunasty.

(KK)

W końcu Kosior

EWINNER II LIGA

Mikołaj Kosior w końcu zawodnikiem Wisły Grupa Azoty. Skrzydłowy Motoru Lublin od dawna ćwiczył w Puławach, a w czwartek oficjalnie został piłkarzem Dumy Powiśla

Puławianie przed ostatnim zimowym meczem kontrolnym postarali się o jeszcze jedno wzmocnienie w ofensywie. Do zespołu trenera Mikołaja Raczyńskiego dołączył Mikołaj Kosior, który do Puław przeniósł się z Motoru Lublin na zasadzie półrocznego wypożyczenia.

Kosior to wychowanek LKS Skrobow, z którego w wieku 15 lat przeniósł się do akademii żółto-biało-niebieskich. Tam najpierw grał w zespołach młodzieżowych, następnie rezerwach, by wreszcie dostać się do pierwszej drużyny. Do tej pory 20-letni napastnik zagrał 31 meczów w drugiej i pierwszej lidze. W obecnym sezonie w Fortuna I Lidze zagrał jednak tylko raz, dlatego w Puławach powinien mieć zdecydowanie więcej okazji do gry.

(BS)

Rywal podobny do Stomilu

EWINNER II LIGA

Wisła Grupa Azoty Puławy w sobotę rozegra ostatni zimowy mecz kontrolny. Duma Powiśla pierwotnie miała zagrać z Avią Świdnik, ale ostatecznie zmierzy się z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski

Bartosz Surman

Podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego kończą bardzo intensywny okres przygotowawczy. Drugoligowiec ma za sobą do tej pory aż osiem meczów kontrolnych, co weekend rozgrywając dwa spotkania. Przed tygodniem puławianie najpierw bezbramkowo zremisowali z trzecioligową Legionovią Legionowo, a następnie w mocno odmłodzonym składzie musieli uznać wyższość ekipy KTS Wesoła, z którym przegrali aż 0:4. Trener drugoligowca uspokajał jednak kibiców, by nie patrzyli na drużynę jedynie przez pryzmat osiągniętych wyników.

W najbliższy weekend Wisła Grupa Azoty zagra ostatni zimowy mecz kontrolny, a jej rywalem będą Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski, choć pierwotnie przeciwnikiem miała być Avia Świdnik. Skąd i dlaczego wzięła się ta decyzja?

– Zmiana sparingpartnera spowodowana jest tym, że Orłęta mają podobną strukturę gry do Stomilu Olsz-



tyn, z którym zmierzmy się w pierwszej kolejce rundy wiosennej. Zarówno ekipa z Radzyna jak i Stomil grają trójką obrońców i jest to dla nas bardzo istotne – tłumaczy Mikołaj Raczyński, trener

Wisły i dodaje, że odkąd trafił do Puław drużyna coraz lepiej rozumie jego założenia.

– Z tygodnia na tydzień drużyna prezentuje się coraz lepiej. Pracujemy nad różnymi elementami gry i widać

już wypracowane pewne mechanizmy. Mnie cieszy także to, że zespół wykazuje się coraz większą skutecznością. A do tego pracujemy jeszcze nad jednym wzmocnieniem i mam nadzieję, że

Wisła w sobotę zagra ostatni sparing z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

przed startem rozgrywek będziemy mogli ogłosić jeszcze jeden transfer – dodaje szkoleniowiec puławskiej drużyny.

Sobotni mecz odbędzie się w Puławach na boisku z naturalną nawierzchnią, bo od początku tego tygodnia piłkarze Wisły przenieśli się z boiska ze sztuczną murawą na trawę. Patrząc na powyższe aspekty sparing z Orłętami powinien dać sztabowi szkoleniowemu wiele odpowiedzi przed inauguracją rundy wiosennej. A ta w przypadku Wisły nastąpi w niedzielę, 25 lutego właśnie w Olsztynie. Dla obu zespołów będzie to mecz o przyszłowiowe „sześć punktów”. Stomil ma ich w dorobku 23 i zajmuje trzynaste miejsce. Wisła ma „oczko” mniej i obecnie plasuje się jedną lokatę niżej, będąc przy tym obecnie ostatnią ekipą ponad strefą spadkową.

Uciekli w końcówce

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W zaległym spotkaniu Padwa Zamość pokonała na wyjeździe SMS ZPRP I Kielce 35:29. W sobotę przeciwnikiem zamościan będzie Zagłębie Sosnowiec

Zgodnie z prognozami zamościanie, którzy byli faworytem musieli się jednak solidnie napracować aby odnieść sukces. O pierwszej połowie Mateusz Gawryś i spółka chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Uczniowie z SMS, beniaminek I ligi centralnej, nie zamierzali poddać się bez walki. Pierwszy kwadrans był wyrównany, często utrzymywał się remis. Sześć minut przed końcem tej części zamościanie odskoczyli na 13:11. W ciągu kolejnych pięciu minut gospodarze zdobyli pięć bramek z rzędu i wyszli na prowadzenie

16:13. Kolejną bramkę dla Padwy zdobył Karol Małecki. W odpowiedzi gospodarze rzucili na 17:14.

Po zmianie stron SMS kontrolował wydarzenia na boisku, prowadził 18:15, 20:19, 22:21. W 49. minucie zamościanie czterokrotnie trafili do bramki miejscowych i wyszli z 21:22 na 25:22. Siedem minut przed końcem gospodarze po raz kolejny objęli prowadzenie 28:27. Jednak w końcówce to zamościanie przypuścili szturm na bramkę rywala i wygrali 35:29.

SMS ZPRP I Kielce – KPR Padwa Zamość 29:35 (17:14)

KPR Padwa: Gawryś 1, Kozłowski – Czerwona 3, Szymański 2, Szeląg, Kłoda, Małecki 5, Skiba 2, Olichwiruk 2, Fugiel 3, Bączek 1, Morawski 3, Adamczuk 4, Obydź 4, Konkul 2, Maciąg 3. **Kary:** 14 minut.

TABELA PO 18. KOLEJCE:

1. Śląsk	17	48	501-418
2. Padwa	16	35	486-458
3. AZS AWF	16	30	456-416
4. KPR	16	30	554-545
5. Pogoń	15	28	432-418
6. Stal	17	27	454-454
7. Miedź	17	25	516-498
8. Stal	17	25	486-484
9. SMS	15	24	473-461
10. Olimpia	17	24	479-468
11. Jurand	17	23	453-483
12. Nielba	17	20	467-485
13. Anilana	16	16	430-458
14. Zagłębie	16	8	435-500
15. MKS Wieluń	15	3	401-477

PADWA W SOSNOWCU, AZS W SZCZECINIE

W weekend rozegrana zostanie 19. kolejka. Oba zespoły z naszego regionu wystąpią na terenie rywali. KPR Padwa Zamość zaprezentuje się w Sosnowcu, gdzie zmierzy się z Zagłębiem Handball Team. Z kolei akademicy z Białej Podlaskiej powalczą o punkty na boisku spadkowicza z ORLEN Superligi Sandra Spa Pogoni Szczecin. Zdecydowanie łatwiejsze zadania czeka zamościan. Drużyna Zagłębia to obecnie przedostatnia

ekipa w I-ligowej stawce. Przed tygodniem została rozbita w Białej Podlaskiej przez AZS (23:34). Już po pierwszej połowie goście tracili 10 bramek. Wicelider z Zamościa, jeśli oczywiście podejście do meczu w pełni skoncentrowany, nie powinien mieć problemów z odniesieniem zwycięstwa. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego muszą jednak pamiętać, że w pierwszym spotkaniu u siebie wygrali, ale tylko

30:29. Z zamiarem rewanżu za porażkę w pierwszej rundzie 25:29 pojadą przez całą Polskę szczypiorniści z Białej Podlaskiej. Akademicy ostatnio prezentują zwyżkę formy. Oprócz wygranej z Zagłębiem, triumfowali w derbach regionu pokonując w Zamościu Padwę (27:23). Mecz w Szczecinie to starcie o podwójną stawkę. AZS i Pogoń dzielą w tabeli zaledwie dwa punkty.

(GROM)

Sponsorzy strategiczni:



GRUPA AZOTY PUŁAWY

BOGDANKA



21.02 GODZ. 20:00

ORLEN Basket Liga Kobiet 22. KOLEJKA

HALA MOSIR, AL. ZYGMUNTOWSKIE 4

Sponsorzy tytularni

Sponsor strategiczny

Partner główny

Sponsor główny

Partner techniczny

Występy koszykarek w EuroLeague objęte są Patronatem honorowym

Partnerzy medialni

Sponsorzy



**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
16-18 LUTEGO****Piłka nożna**

● **Fortuna I Liga, piątek:**
Górnik Łęczna – Miedź
Legnica (o godz. 18, na
stadionie przy al. Jana Pawła
II w Łęcznej).

Koszykówka

● **I liga kobiet, niedziela:**
Bogdanka AZS UMCS II Lublin
– UKS PWiK Huragan Wołomin
(14, hala MOSiR im.
Zdzisława Niedzieli przy Al.
Zygmuntowskich w Lublinie).
● **II liga mężczyzn, niedziela:**
Lublinianka KUL Basket-
ball – Znicz Basket Pruszków
(19, hala MOSiR im. Zdzisława
Niedzieli).
● **Mecz Gwiazd LNBA 2024,
niedziela:** Konferencja
Północna – Konferencja
Południowa (17, hala I LO im.
Stanisława Staszica przy Al.
Raclawickich 26 w Lublinie).

Siatkówka

● **Tauron 1. liga mężczyzn,
sobota:** PZL Leonardo Avia
Świdnik – MCKiS Jaworzno
(17, hala SP 7 w Świdniku) ●
Bogdanka Arka Chełm – MKS
Będzin (18, hala MOSiR przy
ul. Granicznej w Chełmie).

Srebro Kity

Bartosz Kita z MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski wywalczył srebrny krążek podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach zimowych Małopolska 2024. Zawodnik z Tomaszowa był w drugim w sprincie techniką dowolną, w kategorii juniorów. Jego klubowi koledzy też byli blisko podium, ale ostatecznie medal przeszedł im koło nosa. Antoni Żółkiewski zajął czwarte miejsce, a Karolina Kuć zakończyła zmagania na piątej pozycji.

Czwarty i ostatni transfer Motoru

FORTUNA I LIGA Zgodnie z zapowiedziami Motor ogłosił czwarty, zimowy transfer. Do drużyny trenera Goncalo Feio dołączył napastnik Samuel Mraz. 26-letni Słowak na razie podpisał jedynie półroczną umowę. W kontrakcie znalazła się jednak opcja przedłużenia

Łukasz Gładysiewicz

Trener Feio przyznał, że Mraz jest ostatnim zimowym nabytkiem i że kadra jego zespołu jest już zamknięta. Nowy piłkarz ma bardzo bogate CV, a są w nim chociażby występy w rodzimym MSK Zilina, z którym zdobył mistrzostwo (sezon 2016/2017), ale i tytuł króla strzelców (sezon 2017/2018, kiedy w 32 meczach zdobył 19 goli).

W 2018 włoskie Empoli zapłaciło za niego 1,5 mln euro. We Włoszech reprezentował jeszcze: Crotone i Spezie. W sumie rozegrał osiem meczów w Serie A (jeden gol) i pięć w Serie B (również jedna bramka). A do tego ma też za sobą występy w: Danii, Hiszpanii, na Cyprze czy Polsce. W rozgrywkach 2020/2021 grał w Zagłębiu Lubin, ale w 27 występach tylko dwa razy wpisał się na listę strzelców i szybko znalazł nowego pracodawcę. Ostatnio był piłkarzem greckiego Volos jednak zagrał jedynie w trzech meczach. Do żółto-biało-niebieskich przenosi się na zasadzie wolnego transferu.

– Jestem podekscytowany tym, że dołączam do Motoru. To, co sprawdziłem na temat klubu spodobało mi się od pierwszej sekundy, a stadion i boiska treningowe są naprawdę imponujące. Z tego co widziałem, fani też są niesamowici. Moim celem jest być gotowym pomóc zespołowi tak bardzo, jak to możliwe – mówi w rozmowie z klubowymi mediami Samuel Mraz.

A jak zawodnika ocenia trener Feio? – To piłkarz, który ma gola, finalizację i wszechstronność. Może strzelić:



Samuel Mraz to czwarty zimowy nabytek Motoru Lublin

FOT. MOTOR LUBLIN

głową, lewą nogą, prawą, ma dobre poruszanie się, instynkt napastnika w polu karnym, w pierwszym i drugim tempie. To także napastnik, który zejdzie między linię, ma niezły poziom techniczny i kulturę gry. Współpraca z pomocnikami wierzę, że to może być jego mocną stroną. Jak każdy u nas jest także: motoryczny, pracujący, a do tego chcący rozwoju. W pierwszej kolejności to dobry człowiek, w drugiej dobry piłkarz. Inaczej byśmy się na niego nie zdecydowali. Wiem, że jeżeli pomoże zespołowi, to drużyna pomoże jemu. Jest nas o jednego więcej i będziemy

silniejszy – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Lublina.

Beniaminek Fortuna I Ligi w zimie pozyskał czterech zawodników. Wcześniej drużynę wzmocnili: Paweł Stolarski (Pogoń Szczecin), Kamil Kruk (Zagłębie Lubin) oraz Senegalczyk Maybe Jacques N'Diaye, za którego zapłacono ponoć około 200 tysięcy euro.

Runda wiosenna na zapleczu ekstraklasy na dobre startuje już dzisiaj, ale Motor ma jeszcze kilka dni na przygotowanie do meczu z GKS Katowice. To spotkanie odbędzie się dopiero w poniedziałek, o godz. 18.

W SKRÓCIE**Wygrana Romana Piechnika**

W Stężycy koło Gdyni był rozgrywany VI Turniej Grand Prix Polski Weteranów w tenisie stołowym. Ze względu na dużą odległość województwo lubelskie tym razem reprezentowało jedynie dziesięć osób. Najlepiej spisał się Roman Piechnik z Lublina, który zajął pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 60-64 lata. Sławomir Stasikowski, również z Lublina został z kolei sklasyfikowany na miejscach 27-34.

W kategorii 75-79 lat na podium znalazł się Bogdan Krakiewicz (Lublin, lokaty 3-4). W kategorii 70-74 lata, wysoko był też Adam Rozwadowski z Zamościa (miejscza 7-8). W tej samej kategorii startował jeszcze Wiesław Wójcik z Lublina (lokaty 15-18). W Stężycy wystąpili również: Jan Świsł z Zamościa (kategoria 65-69 lat, miejsca 13-16), Artur Rachański z Tomaszowa Lubelskiego (50-59 i 31-34), Wojciech Łatyński z Chełma i Krzysztof Goch z Zamościa (również kategoria 50-59 lat i miejsca 35-42) oraz Grzegorz Sajnaj z Ludwina (40-49, lokaty 29-36). VII Turniej Grand Prix Polski Weteranów zostanie rozegrany w dniach 16-17 marca w Gliwicach. Prawo udziału w Mistrzostwach Polski Weteranów, które odbędą się w czerwcu będą mieli zawodnicy, którzy startowali przynajmniej w trzech turniejach ogólnopolskich.

Osiem medali we Wrocławiu

W weekend Wrocław był gospodarzem Halowych Mistrzostw Polski do lat 18 i 20 w lekkiej atletyce. Imprezę do udanych mogą zaliczyć zawodnicy z województwa lubelskiego. W sumie nasze kluby wywalczyły osiem krążków. Z tytułami mistrzyń Polski do domu wracały: Wiktoria Gajosz (Tomaszów Lubelski) i Laura Wiersztort (AZS UMCS Lublin). Ta pierwsza triumfowała w biegu na 400 metrów, a druga okazała się najlepsza w pięcioboju. Na drugim stopniu podium stanęli za to: Jan Śmietanka (Unia Hrubieszów) w biegach na 200 i 400 metrów, Magdalena Dębska (Agros Zamość) oraz Dawid Czapka (także Agros). Oboje rywalizowały w trójsoku. Z kolei Jan Mielniczuk (AZS AWP Lublin) i Aleksandra Torończak (Agros Chełm) zdobyli brązowe medale. Mielniczuk w skoku wzwyż, a zawodniczka z Chełma w konkursie pchnięcia kulą.

(GROM)

Rachunki do wyrównania

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W 23. kolejce w Chełmie dojdzie do meczu na szczycie: Wicelider Bogdanka Arka zmierzy się z liderem MKS Będzin. To spotkanie rozpocznie się w sobotę o godzinie 18. Godzinę wcześniej na boisku w Świdniku wybiegną miejscowa PZL Leonardo Avia i MCKiS Jaworzno

Kibice chełmskiego beniaminka już od kilku tygodni ostrzyli sobie apetyty na mecz kolejki z prowadzącym w tabeli zespołem z Będzina. Dobra passa siatkarzy Bogdanki Arki sprawiła, że po dwóch stronach siatki stanął lider i wicelider z Chełma. Na obecnym etapie ligowej rywalizacji oba zespoły dzieli tylko punkt. Warto jednak podkreślić, że goście mają jedno spotkanie rozegrane mniej. Zaległy mecz MKS z Gwardią Wrocław, w ramach 19. serii spotkań, został przełożony na 19 marca.

Do Chełma przyjedzie ubiegłoroczny finalista Tauron 1. Ligi. W decydujących spotkaniach podopieczni Wojciecha Serafina musieli uznać wyższość Norwida Częstochowa. W obecnych rozgrywkach próbują po raz trzeci z rzędu powalczyć o awans do PlusLigi. W sezonie 2021/2022 przegrali batalię z BBTS Bielsko-Biala.

W 21 rozegranych spotkaniach MKS Będzin uzbierał 54 punkty. Na koncie ma 18 zwycięstw i tylko trzy porażki. Po stronie przegranych są spotkania z BKS Visłą Proline Bydgoszcz i Lechią Toma-

szów Mazowiecki (porażki po 2:3) oraz mecz z Mickiewiczem Kluczbork (1:3). Jedynie z Visłą Proline będzinianie zagraли u siebie, pozostałych porażek doznali na terenie rywali.

Z zespołem lidera do Chełma przyjadą siatkarze związani z Lubelszczyzną. Na rozegraniu w MKS występuje były zawodnik Politechniki LUK Lublin Grzegorz Pająk. Z kolei na pozycji atakującego zobaczymy Mateusza Rećko, a na środku bloku - Mateusza Siwickiego i Łukasza Swodczyka. Ostatni gra w barwach MKS od września 2021 roku.

Z kolei Siwicki i Rećko przenieśli się do Będzina po ostatnim sezonie.

Chełmianie nie muszą dodatkowo motywować się na sobotnie spotkanie. Podopieczni Bartłomieja Rebzy mają bowiem z liderem rachunki do wyrównania. W pierwszej rundzie musieli bowiem uznać wyższość MKS przegrywając w jego hali w pięciu setach: 22:25, 25:27, 25:22, 25:22, 15:11. Tamto spotkanie na długo utkwi w pamięci beniaminka, który prowadził już 2:0 w setach. - Z każdym przeciwnikiem walczymy o zwycięstwo. W każ-

dym meczu liczymy na zdobycie punktu - zapowiada chełmski szkoleniowiec.

O utrzymanie czwartej pozycji zabiegają siatkarze PZL Leonardo Avii Świdnik. „Żółto-niebiescy” ostatnio przegrali dwa mecze, które decydowały o wysokim miejscu w tabeli. W meczu u siebie z BBTS Bielsko-Biala ulegli 1:3, a w poprzedniej kolejce - na wyjeździe w Będzinie 0:3. W sobotę skala trudności nie będzie aż tak wysoka. Świdniczanie podejmą beniaminka. W pierwszym meczu Avia wygrała 3:0.

**KADRA GÓRNIKA ŁĘCZNA
NA SEZON 2023/2024**

Bramkarze: Maciej Gostomski (88) • Mikołaj Kiliszek (05) • Tomasz Woźniak (02).

Obrońcy: Souleymane Cisse (99) • Jonathan de Amo (90) • Daniel Dziwniel (92) • Marcin Grabowski (2000) • Lukas Klemenz (95) • Michał Sienicki (06) • Karol Turek (2000) • Damian Zbozień (89).

Pomocnicy: Jakub Bednarczyk (99) • Adam Deja (93) • Damian Gaska (96) • Fryderyk Janaszek (04) • Mateusz Młyński (01) (97) • Egzon Kryeziu (2000) • Jakub Kwiatkowski (03) • Kacper Łukasiak (03) • Michał Pawlik (95) • Piotr Starzyński (04) • Michał Steszuk (06) • Paweł Żyra (98), Ilkay Durmus (94), Damian Warchoń (95).

Napastnicy: Karol Podlinski (97) • Marko Roginić (95) • Kacper Żabiński (06).

Przybyli: Warchoń (ostatnio bez klubu).

Ubyli: Kryeziu (kontuzja).

**TERMINARZ MECZÓW
GÓRNIKA W RUNDZIE
WIOSENNEJ**

20. kolejka: Górnik – Miedź Legnica (16 lutego, godz. 18) • **17. kolejka (mecz zaległy):** Górnik – GKS Tychy (20 lutego, godz. 18) • **21. kolejka:** Chrobry Głogów – Górnik (26 lutego, godz. 18) • **22. kolejka:** Górnik – Motor Lublin (3 marca, godz. 12.40) • **23. kolejka:** Wisła Płock – Górnik (11 marca, godz. 18) • **24. kolejka:** Górnik – Znicz Pruszków (14-17 marca) • **25. kolejka:** Resovia – Górnik (30 marca) • **26. kolejka:** Górnik Podbeskidzie (5-8 kwietnia) • **27. kolejka:** Zagłębie Sosnowiec – Górnik (12-15 kwietnia) • **28. kolejka:** Górnik – Lechia Gdańsk (20-21 kwietnia) • **29. kolejka:** GKS Katowice – Górnik (24 kwietnia) • **30. kolejka:** Górnik – Bruk-Bet Termalica (26-29 kwietnia) • **31. kolejka:** Górnik – Odra Opole (3-6 maja) • **32. kolejka:** Polonia Warszawa – Górnik (10-13 maja) • **33. kolejka:** Górnik – Stal Rzeszów (17-20 maja) • **34. kolejka:** GKS Tychy – Górnik (24-26 maja) • **Baraże o awans do PKO BP Ekstraklasy:** 30 maja półfinał • 2 czerwca finał.

Runda wiosenna z nowym trenerem

FORTUNA I LIGA Rundę wiosenną czas zacząć! Otwarcie 20. kolejki na zapleczu PKO BP Ekstraklasy nastąpi w piątek w Łęcznej. O godzinie 18 tamtejszy Górnik zmierzy się z Miedzią Legnica

Bartosz Surman

Zimowy okres przygotowawczy minął, a to oznacza, że już w ten weekend na boiska wybiegną zespoły Fortuna I Ligi. Wśród nich jest Górnik Łęczna, który na półmetku sezonu z dorobkiem 27 punktów zajmuje dziesiąte miejsce w stawce. Zielono-czarni do rundy wiosennej podejść pod wodzą nowego szkoleniowca. W grudniu klub pożegnał się z trenerem Ireneuszem Mamrotem, a od stycznia drużynę prowadzi Pavol Stano. Łęcznianie pod wodzą Słowaka zagrali więc do tej pory jedynie mecze kontrolne. Dlatego w piątek nowego szkoleniowca i jego zawodników czeka oficjalny debiut w meczach o punkty. – Będziemy nastawieni na to by grać ofensywnie. Natomiast zawsze gra się tak jak przeciwnik pozwala lub jak do tego zostanie zmuszony. Wszystko więc jest sprawą otwartą – zapowiada trener Stano.

W zimie w klubie poza zmianą na ławce trenerskiej nie doszło do rewolucji. Stano i jego nowy sztab szkoleniowy postawił na pracę z niemal tymi samymi zawodnikami. Jedynym zimowym wzmocnieniem drużyny, jak do tej pory,



Górnik Łęczna w piątek rozpocznie rundę wiosenną w Fortuna I Lidze

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

jest Damian Warchoń, który przez ostatnie pół roku był bez klubu, a wcześniej występował w Wiśle Płock.

– W Górniku czuję się dobrze. Uważam, że szatnia przyjęła mnie bardzo ciepło. Część nowych kolegów znalazłem z boiska, a z niektórymi, jak Damian Zbozień grałem w jednej drużynie w przeszłości. Aklimatyzacja była więc bardzo przyjemna i dobrze czuję się w Łęcznej. Powiem szczerze, że trzech tygodniach spędzonych w Górniku to nigdzie indziej nie zostałem tak miło przywitany w nowym zespole – mówi

jedyny do tej pory zimowy nabytek Górnika.

– Przede wszystkim chciałbym zacząć regularnie grać w meczach o stawkę. Mam za sobą długą przerwę, bo oficjalny mecz o punkty po raz ostatni zagrałem w maju 2023 roku. Nie wybiegam więc daleko w przyszłość tylko chciałbym wrócić do regularnych występów na boisku i na tym się obecnie skupiam. Cieszę się, że jestem w treningu, myślę, że moja forma idzie w górę, a do tego mam bardzo dobry kontakt z trenerem Pavolem Stanem. Czas działa na moją korzyść – dodaje Warchoń.

Jak przed pierwszym meczem rundy wiosennej wygląda sytuacja kadrowa Górnika? – Niestety mamy swoje problemy. Kontuzjowany od dłuższego czasu jest Egzon Kryeziu, który zerwał więzadła krzyżowe. Złamany nos ma Damian Zbozień i z Miedzią też raczej nie zagra. Tak samo poza kadrą ze względu na uraz na najbliższy mecz będzie Michał Pawlik. To trzy mocne straty na ten moment – zdradza Stano.

Wobec powyższych braków być może już w piątek w pierwszym składzie łącznian zobaczymy Warchoń,

po którym trener Górnika oczekuje przede wszystkim strzelania bramek. Jesienią w meczu w Legnicy gole nie padły, ale tym razem kibice w Łęcznej liczą na to, że Górnik zacznie 2024 roku od efektownej gry popartej strzelonymi golami. O wygranej nie będzie jednak łatwo, bo Miedź to zespół, który myśli o awansie, a przynajmniej o miejscu w strefie barażowej.

Początek piątkowego spotkania w Łęcznej zaplanowano na godzinę 18. Mecze będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go oraz w Polsacie Sport Premium 1.

Widzew wzmocniony przed derbami

PKO BP EKSTRAKLASA W weekend rozegrana zostanie 21. kolejka. Przed jej rozpoczęciem ogromnego wzmocnienia dokonał Widzew Łódź kontraktując 36-letniego Rafała Gikiewicza

Nowy zawodnik klubu z Łodzi ma za sobą grę zarówno w Polsce jak i za granicą dlatego w Widzewie mocno będą liczyć na jego doświadczenie. Gikiewicz był ostatnio zawodnikiem tureckiego MKE Ankaragucu, w barwach którego jesienią zaliczył pięć występów w lidze dwa w Pucharze Turcji. 36-latek nad Bosfor trafił z niemieckiego Augsburga, gdzie był podstawowym bramkarzem w trzech kolejnych sezonach i rozegrał 91 meczów w Bundeslidze. Warto też wspomnieć, że wcześniej był on bramkarzem Unionu Berlin, z którym

wywalczył awans do krajowej elity.

– Wstępne rozmowy z Rafałem rozpoczęliśmy w lutym. Po rozwiązaniu jego spraw kontraktowych w Turcji pojawiła się okazja, by usiąść do negocjacji. To zawodnik mający bardzo duże doświadczenie zdobywane na boiskach Ekstraklasy, Bundesligi i ligi tureckiej. Rafał posiada także ogromną ambicję i dobry „mental”, który będzie pasował do naszej szatni – powiedział Tomasz Wichniarek, dyrektor sportowy Widzewa Łódź, cytowany przez klubowy portal.

– Powrót do Polski to dla mnie bardzo duże wyzwanie zarówno mentalne, jak

i sportowe. Wiem, że bardzo dużo osób będzie oczekiwało, że będę dawał punkty Widzewowi. Sam nie wygram meczów, ale postaram się zarazić kolegów z drużyny moim podejściem oraz wpuszczać do widzewskiej szatni trochę pierwiastka marzycielstwa. Razem jesteśmy w stanie zwyciężać i dawać radość kibicom, bo to dla nich gramy – przyznał Gikiewicz, który podpisał kontrakt do końca sezonu z opcją przedłużenia.

Nowy bramkarz łodzian będzie miał szansę na debiut już w ten weekend i to od razu w wyjątkowym meczu. 18 lutego odbędą się bowiem derby łodzi pomiędzy

ŁKS, a Widzewem. Początek spotkania zaplanowano na 17.30. **(B5)**

PKO BP EKSTRAKLASA

Mecz kończący 20. kolejkę: Korona Kielce – ŁKS Łódź **2:1** (Yoav Hofmeister 36, Danny Trejo 90 – Husein Balić 45) • **21. kolejka:** Górnik Zabrze – Korona Kielce • Jagiellonia Białystok – Lech Poznań • Legia Warszawa – Puszcza Niepołomice • ŁKS Łódź – Widzew Łódź • Radom – Pogoń Szczecin • Raków Częstochowa – Piast Gliwice • Ruch Chorzów – Warta Poznań • Śląsk Wrocław – Stal Mielec • Zagłębie Lubin – Cracovia.

FORTUNA I LIGA – 20. KOLEJKA

Piątek: Górnik Łęczna – Miedź Legnica (godz. 18) • GKS Tychy – Odra Opole (20.30). **Sobota:** Podbeskidzie Bielsko-Biała – Resovia (15) • Polonia Warszawa – Arka Gdynia (17.30) • Lechia Gdańsk – Wisła Płock (20). **Niedziela:** Stal Rzeszów – Wisła Kraków (12.40) • Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Chrobry Głogów (15) • Zagłębie Sosnowiec – Znicz Pruszków (18). **Poniedziałek:** GKS Katowice – Motor Lublin (18).

1. Arka	19	34	28-20
2. Tychy	18	34	25-20
3. Motor	18	32	26-22
4. Lechia	19	32	26-17
5. Wisła K.	19	31	38-22
6. Odra	19	31	22-17
7. Wisła P.	19	30	27-24
8. Miedź	18	28	28-19
9. Bruk-Bet	19	27	33-26
10. Górnik	18	27	18-18
11. Katowice	18	24	26-22
12. Stal	19	23	26-29
13. Znicz	19	23	15-22
14. Chrobry	19	21	19-32
15. Polonia	19	19	24-28
16. Resovia	19	18	19-34
17. Podbeskidzie	18	16	13-25
18. Zagłębie	19	11	14-30